

IV. SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

c. k. Gimnazyum w Buczaczu

za rok szkolny

1902/3.



STANISŁAWÓW.

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

Z drukarni i litografii Stanisława Chowańca

1903.

Treść.

1. Zapatrywania etyczne Platona. Napisał Stanisław Rembacz.
2. Wiadomości szkolne. Podał Dyrektor.



ry. irw.

Spr. 13



ZAPATRYWANIA ETYCZNE PLATONA

Największy to myśliciel, najgenialniejszy pisarz, filozof-pedagog helleński. Starożytność przejęta czcią powszechną dla szlachetnego charakteru jego i idealnego ducha, uwielbieniu dała wyraz w micie łączącym Platona z Apollinem Delfickim.

Z młodych lat napomknąć warto, że ćwiczył się w malarstwie, muzyce i w gimnazyjach wzmacniając ciało, a mając dowcip złoty i mocną imaginacją, skłonność do melancholii podobnie jak jego nauczyciel Sokrates, chwycił się poezyi i epiki; ale porównując swe wiersze z Homerowymi, spalił je; myślał o lepszym powodzeniu w tragedyi, atoli gdy już aktorowie grać mieli w teatrze sztukę jego, poznawszy mądrego Sokratesa, porzucił pisma poezyi i przy tym ubóstwianym mistrzu bawił do śmierci.

Podziwiać należy żywość, zabawność i zręczność dramatycznego przedstawienia w *Eutydemie*, zwalczającego erystykę podrzędniejszych sofistów.

Przedmiot badań *Kratylosa*, dialogu ożywionego licznymi żartobliwymi etymologiami, stanowi kwestya o początku, istocie i wartości języka t. j. czy nazwy rzeczy same przez się powstały (φύσει), czy skutek jakiejś umowy ludzkiej (θέσει).

Najdoskonalszy Platoński utwór *Symposion* przedstawia pochwałę miłości jako jedynej i prawdziwej piękności w różnych jej fazach i pojęciach od najwięcej zmysłowych do najwięcej filozoficznych.

W *Fedonie*, przedstawiającym Sokratesa w ostatnich chwilach jego życia, uzasadnia najdokładniej naukę o nieśmiertelności duszy, rozbiegając inne z tą nauką połączone kwestye: o istocie duszy, o jej preekzystencji i o wędrówce duszy (metempsychozie).

Treść *Filebosa* stanowi kwestya o najwyższem dobrze, mianowicie czy dobro polega na rozkoszy (ἡδονή), czy na wiedzy (ἐπιστήμη).

Najwspanialszym pod względem treści i najoryginalniejszym z utworów Platońskich jest jego *Politeia*, traktująca o pojęciu sprawiedliwości (περὶ δικαιοσύνης); przedmiotem tego dzieła jest urzeczywistnienie sprawiedliwości i moralności w życiu poszczególnych indywiduów i we wzorowym ukształtowaniu państwa, rządzonego przez filozofów jako uprawnionych władców. Państwo Platońskie jestto mieszanina idylliczna państwa natury z despotycznym państwem policyjnym, do ustroju państwa według ustaw *Lykurga* zbliżone.

W *Timeusie* wkłada w usta Pitagorejczyka *Timeosa* swe zdania o powstaniu świata, dusz, organizmów, o naturze ludzkiej; główny jego przedmiot: urzeczywistnienie idei dobra w ożywionym świecie.

W *Kritiasie* zmieniając swe dawniejsze filozoficzne zapatrywanie, rozwija dalej kwestye poruszone w *Timeosie* o początku bytu ludzkiego i o mityczno-fantastycznym państwie idealnym.

Pod wpływem sędziwego już wieku autor w odmiennej formie przedstawienia od reszty pism przeciwstawia w *Nomei* idealnemu państwu określonemu w *Politei*, państwo drugie najlepsze, do rzeczywistości zbliżone.

Różnicę i postęp ku doskonałości w zapatrywaniach etycznych Platona nad swego mistrza Sokratesa, którego był wiernym naśladowcą, wypadnie nam zaznaczyć nie na jednym miejscu.

W istocie Platowska filozofia jest udoskonaleniem i rozszerzeniem Sokratycznej. Umiał on nierozzerwalnym węzłem połączyć moralność i religią z filozofią i nie tyle zależało mu na wiedzy, co na moralnem życiu.

Przejdźmy do szczegółowych pedagogiczno-etycznych zapatrywań Platona.

Jeżeli dziś dają się słyszeć powszechnie głosy, że wiek młodociany jest wiekiem zasiewu i że w nim właśnie trzeba wzbogacać umysł rozmaitemi licznymi wiadomościami, aby późniejszym potrzebom sprostać potrafił, to nie dziś dopiero wystąpiono z tą myślą. Już w starożytności sofisci stawiali tę teorię, że wiekowi młodemu trzeba wszystkie te wiadomości przyswoić, których w późniejszym wieku potrzebować będzie i twierdzili, że oni jedni posiadają tę sztukę wyczerpania. Platon jest jednak tego zdania, że wielomiejtność jest niebezpieczną dla umysłu ludzkiego, bo obszar wiedzy ludzkiej jest tak wielki, iż zdaje się być niepodobieństwem, by go ktoś sobie w zupełności przyswoić potrafił, więc ponieważ umysł człowieka nie jest zdolny objąć całego obszaru wiedzy, musi wyrodzić się stąd powierzchowne zrozumienie rzeczy, dlatego radzi podawać młodzieży tylko powierzchowny pogląd na całą wiedzę i to uważa za wystarczające oświecenie ogólne dla młodzieży. Toż w Republice księdze VII powiada, że „niektórzy nauczyciele tak wychowują młodzież, że ustępami cytują poetów, a resztę w całość powiązawszy pamiętać każą“. Moralność Platowska, którą tenże moralista już w młodzież każe wszczepiać, zachwycą.

Cnota jest uczuciem instynktowem, natchnieniem z nieba, nie owocem nauki. Człowiek z natury ma jasne pojęcie dobra, przeto podobny jest Bogu, którego dzieła są środkami do stania się cnotliwym. Przeczy samemu sobie Platon oddając hołd Sokratesowi, twierdzi bowiem, że cnota nienauczalna, a naucza jej nie tylko jako wiedzy, ale pierwoksztaltu, widzy (εἶδος). Cnota u niego występuje w trzech postaciach kardynalnych, na jakie rozłożył duszę nakształt sofistów i Sokratesa, lecz o wiele jaśniej i definitywniej sformułowanych. Pierwsze rozum (νοῦς) objawiający się w tem,

co duszy jest zbawiennem, widzący prawdę, jest zarazem mądrością, — to jedna strona cnoty. Po drugie rozum okazujący się w tem, czego się trzeba bać, a czego nie, przez co się można uchronić od chuci, radości i boleści, to jest męstwo (*ἀνδρεία*) mieszczące się w sercu (*θυμός*), wykonujące wskazówki mądrości, — to druga strona tejże. Po trzeciej odwaga i instykt zwierzęcy (*ἐπιθυμητικόν*) jako poboczne części duszy muszą się pod rozum podporządkować, aby wiedzieć, kiedy mają rozkazywać, a kiedy słuchać i to jest panowanie nad sobą samym czyli roztropność, wstrzemięźliwość (*σωφροσύνη*) — to ostatnia strona tejże. Każda część duszy musi swe zadanie wypełnić już to porządkując swe wewnętrzne czynności, już to wypełniając obowiązki względem drugich, i to jest sprawiedliwością (*δικαιοσύνη*). Harmonia mądrości, męstwa i wstrzemięźliwości wyradza tę sprawiedliwość, cnotę reprezentującą na ziemi niebiańską ideę dobra, będącą prawem, szczęściem i obowiązkiem człowieka pojedynczego i zbiorowej ludzkości. Jestto zresztą myśl wszystkich systematów filozoficznych w Grecyi opartych na idealizmie.

Jakżeż wzniosłe skieśla Platon te swe zapatrywania na cnotę, wystarczy choćby kilka tylko zacytować miejsc z jego dyalogów szczególniej Protagorasa (§. 319.) i Menona.

Kiedy już wyłożył Menonowi przez usta Sokratesa swe zdrowe, wyższe nad wieki poprzednie poglądy, że cnota jest czemś natchnionem, polega nie tak na wiedzy, jak na zbliżaniu się do pierwowzoru, że posiadacz jej nie może jej wpoić drugim, a przynajmniej w zwykłej praktyce nie ma nauczycieli cnoty (Menon §. 72, 87, 99), pozwala się mu błąkać i wikłać w przypuszczeniach o istocie cnoty, ale wnet naprowadza go na dobrą drogę. Menon bowiem zapytany odpowiedział Sokratesowi: „Cnota męża jest, łącno odpowiedzieć, aby być zdolnym sprawować rzeczy miasta i przy tem sprawowaniu przyjaciółom dobrze świadczyć, nieprzyjaciółom zaś źle, a samemu wystrzegać się, by nic takowego nie ucierpieć. Jeżeli wolisz cnotę niewiasty, łatwo wywieść, że ona powinna sprawować dobry rząd w domu (*ἐν οἴκῳ*) zachowując to, co się w nim znajduje a posłuszną będąc mężowi. Dalej inna jest cnota dziecka żeńskiego i męskiego, toż starszego człowieka, jeśli chcesz swobodnego, jeżeli wolisz niewolnika. Bardzo wiele jeszcze jest cnot tak, iż nie ma kłopotu w oznaczeniu,

czem jest cnota. W każdej bowiem czynności i wieku, do każdego dzieła każdemu z nas przydana jest cnota. Tak samo przecie, Sokratesie mniemam, i niecnota“.

Sokrates później objaśnia mu rzecz tę bliżej a prostując ją o tyle, że nie należy nieprzyjaciółom źle czynić, odpowiada: „Choć wiele jest cnót i różnorodnych, jeden przecież pierwoksztalt (εἶδος) pewien ǳierżą przewszystkie, dla którego są cnotami. Sprawiedliwości i roztropności obie strony potrzebują, jeżeli mają być dobrymi i niewiasta i mąż. Cnota jednak podobno ani przyrodzoną człowiekowi nie jest, ani nie można jej nauczać, lecz z boskiego udziału bez umu przybywa tym, w których się znajduje, skorożci nie można znaleźć takiego pomiędzy mężami biegłymi w sprawach publicznych, którzyby potrafił w tym guście coś zdziałać. Tych zaś, co się podają sami za nauczycieli cnoty (t. j. sofistów) ani Platon ani ogólny głos za takich nie uznaje.“

Wszyscy sławni mężowie stanu starożytnych Aten byli cnotliwi według zapatrywania Platona tylko z boskiego zrządzenia, to jest zawdzięczali swą cnotę przypadkowi i nie znajdowali się na wyższym stopniu od proroków i poetów i wszystkich tych, którzy piękne i słuszne wywodzą z samego natchnienia (μυθία, ἐνθουσιασμός) (Menon §. 96).

Prawdziwa cnota nie każe nieprzyjaciółom źle czynić, wywodzi Platon w dyalogach: Menenie §. 71, Kritonie 49, Republ. I. 334 — ani nie uważa za cel swój rozkoszy lub korzyści (Phaedo 68, 82, Republ. II. 362). Kto prawdziwie cnotliwy, nikomu zle nie uczyni, gdyż dobry może tylko dobrze działać. Prawdziwa cnota wyklucza intencją osiągnięcia korzyści z tej lub tamtej strony, gdyż przeciwnie byłaby wtenczas cnotą niewolniczą, cieniem prawdziwej cnoty.

Ostro też krytykuje Platon dotychczasową sofistyczną etykę, porównując ją z cyrenejskim hedonizmem w Gorgiasie (§. 479).

Jakież to piękne zasady cnót wyłuszcza tam Platon przez Sokratesa polemizując z Polosem i szkołą hedoniczną, która się nie troszczyła nawet o zdrowie ciała, a cóż dopiero ducha! Sofistyczny Polos utrzymuje, że najwyższe szczęście polega na zdolności uczynienia tego, co się może, gdyż naturalne prawo jest tylko prawem silniejszego. Platoński Sokrates przeciwnie wykazuje że móc uczynić, co się może (ἄδουσι τινι) nie jest szczęściem

w sobie, tylko czynić, co się chce (*ἄ βούλεται*). Dalekim będąc od tego zdania, aby rozkosz była najwyższem dobrem a gonienie za nią ogólnem prawem, odzywa się, że raczej przeciwnie jest lepiej, krzywdę znosić niż czynić i przez karę być wyleczonym od złości, niż pozostać bezkarnym, gdyż dobrem może być tylko to, co jest sprawiedliwem. Sokrates tak dalej odzywa się do Polosa: „Zapoznają zaprawdę niektórzy, jakim to dobrem jest zdrowie i cnota ciała. Bolesne tylko w niem dopatrują, na użyteczne zaś są ślepi i zapoznają je. O ile nędzniejszą jest rzeczą od niezdrowego ciała mieszkać z duszą niezdrową, nadpsutą, niesprawiedliwą i bezbożną? Stąd to też niektórzy wszystko czynią... to gromadzą majątki, to przyjaciół, to starając się, aby jak najwrażliwiej do przekonania przemawiać umieli..., by tylko nie naprawiali krzywd. Drugiem co do wielkości złem jest popelnianie niesprawiedliwości; brak zadośćuczynienia przez popełniającego niesprawiedliwość największem i pierwszym jest złem w przyrodzonym porządku... Ażaliż to nie o to, przyjacielu, wiedliśmy spór. ty błogosławiąc Archelaos», który popelnivszy największe zbrodnie nie daje satysfakcyi, ja zaś odwrotnie mniemając, że czy to Archelaos, czy inny z ludzi którykolwiekbydź dopuszczając się niesprawiedliwości, nie daje satysfakcyi, ten powinien być nieszczęśliwym po nad wszystkich innych ludzi. i że zawsze niesprawiedliwie działający jest o wiele nędzniejszy od dozuającego niesprawiedliwości?!“

Głębiejporusza te kwesye dyalog Platoński Philebus (23 - 55C), gdzie stawia pytanie, czy rozkosz, czy rozum jest dobrem, — i sam daje odpowiedź, że wprowadzie do doskonalszej szczęśliwości obydwa warunki są wymagane. rozum jednak tworzy niezrównanie większe dobro i z absolutnem dobrem bliżej się schodzi. Rozkosz ma największą styczność z możliwą nieskończonością materyi, rozum zaś z rozumem boskim jako wszystko tworzącą i podporządkującą przyczyną. Platon uważa przytem, że rozkosz i niechęć częstokroć na złudzeniu optycznem polegają, że rozkosz zazwyczaj chodzi w parze ze zgryzotą. że najsilniejsze zmysłowe popędy rozkoszy wypływają z chorowitego cielesnego lub duchowego stanu. Toż samo traktuje w Republice VI 515C.

Platon oświadcza tutaj, że sami zwolennicy rozkoszy muszą o przyznać, że mamy szkaradne pociągi, a utrzymując równo-

częście, że rozkosz jest dobrem, przez to samo wyznają, że dobro i zle za jedno uważają.

Podobnie w republice IX 576, 583, 587 Platon przez usta Sokratesa nie uważa ani za prawdziwą ani za zupełnie czystą rozkosz inną wyjąwszy rozkosz rozumną, chyba tylko za jakiś cień lub obraz prawdziwej rozkoszy, — a przeciwny objaw nazywa najstraszliwszym z upadków. Rozkosz, za którą ludzie uganiają, prócz miłośnictwa mądrości i rozumu, mieni obcą i nieprawdziwą rozkoszą twierdząc, że najdalej od prawdziwej i właściwej rozkoszy odstępować będzie samodzierżca, najmniej zaś król; najniweselej żyć tedy będzie samodzierżca, najśłodziej król. Z tych rozkoszy jedna okazuje się prawego, inne zaś nieprawego łoża. Tyran ucieka przed prawem i rozumem ze służalczy przyboczniemi rozkoszami. Prawdziwą szczęśliwość posiada tylko filozof, ponieważ jego rozkosz polega na spełnieniu rzeczywistej i czystej prawdy. Jakiż kontrast stanowi to zapatrywanie Platona do kardynalnego błędu dotychczasowej sofistycznej etyki, która przez swą naukę hedoniczną na miejsce trwałego, kładła znikome, pozór na miejsce istoty, relatywne cele zamiast absolutnych!

Dalej rozwija Platon w dyalogach swoje zasady piękna i miłości. Piękno jednoczy się u niego ściśle z dobrem. Pojęcie piękna zawdzięcza Platon Sokratesowi głoszącemu, że dusza jest piękniejsza od ciała, że bogowie kochają dusze piękne, że prawdziwi artyści są ci, którzy przedstawiają istoty tętnące życiem, obdarzone władzą myślenia i działania, — dlatego malarza Parrazyosa naucza, że celem jego sztuki ma być wyobrażenie charakteru duszy, rzeźbiarzowi Klitonowi oświadcza, iż rzeźba powinna wlać grozę w oczy walczących, radość we wzrok zwycięsców.

Idea piękna czyli ideał Platoniczny nie jest pojęciem indywidualnem ani abstrakcyjnym, to coś nieskończenie wyższego nad pojedynczość i rodzaj, to piękność pierwsza czyniąca rzeczy pięknemi swą obecnością.

Tak rozumuje w Fedonie. W życiu przeszłym, w spoteczeństwie bogów duch ludzki poznał dobro, prawdę i piękno; jeżeli już wobec piękności ziemskiej budzi się w nas pojęcie piękności prawdziwej, to jest ono przypomnieniem, co dusza widziała w podróży w orszaku bogów. (O tem w Fedrusie). Jak idea prawdy i dobra, tak samo idea piękna odpowiada przedmiotowi rzeczy-

wistemu i żyjącemu, jedynemu prawdziwemu; chcąc zbliżyć się do tej istności, trzeba się wznieść na skrzydłach miłości nad wszystkie piękności pojedyncze lub ogólne, cielesne lub duchowe, myśli, uczuć, czynów, trzeba dojść do samej piękności wiekuistej, niestworzonej, niezginionej t. j. do piękności idealnej Boga pojętego w rozumie, w czystym zapale miłości.

W Filebie określenie to nabiera większej siły. Tam wylicza Platon 4 zasady, do których sprowadza się wszystko, co istnieje na świecie: skończoność, nieskończoność, związek pierwszej z drugą i przyczyna związku (τὸ τῆς αἰτίας γένος). Tą przyczyną jest Zeus, sam Bóg, twórca świata, najlepszy z przyczyn. Przyczyna ta stanowi rodzaj najpiękniejszy i najdoskonalszy ze wszystkich (τὴν τῶν καλλίστων καὶ τιμιωτάτων φύσιν), co znaczy, że najpiękniejszym przymiotem w piękności Bożej jest moc działania, potęga twórcza, twórczość połączona z rozumem.

Bóg Platowski nie jest cczą abstrakcją, jak tych filozofów, przeciw którym zwraca się jego dyalektyka; posiada on życie i duszę (ζῆν καὶ ψυχῆν), jest jednością w sobie; piękność w Bogu jest znamię istoty jednej, znamię przyczyny i rozumu.

Z teorią piękna łączy się u Platona teoria miłości, mająca cechę oryginalną. Skoro piękność została poznana po swem podobieństwie z pięknem wiekuistym, roznieca ona w duszy płomień miłości rozlewając w niej balsam radości i nadzieję szczęśliwości trwałej i prawdziwej. Na drodze życia miłość błąka się często, chybia przedmiotu i celu czyli piękna i szczęścia. Zboczeniami miłości są przenoszenie ciała nad duszę, cienia piękności nad piękność samą, rozkoszy zmysłowych nad szlachetne uciechy, nad cnotę i mądrość. Zwierzęce skłonności człowieka naprowadzają go często na zły wybór, owoż powinien się im opierać mężnie, ustępować skromności i rozumowi, duszę całą wyczerpać w miłości dla dobra, piękna i prawdy, dla tej trójjednej idei żyjącej i rzeczywistej, słowem dla Boga Platowskiego. Z miłością nadziemską, mistyczną, doskonałą daje się pogodzić miłość ziemską, ale tylko jako środek duchowy do osiągnięcia czystości i doskonałości. Ciekawym jest sposób pogodzenia takiego pojęcia bóstwa z religią urzędową i narodową, opartą na mitach starożytnych, w najlepsze dotąd kwitnących i rosą poezji skrapianych. Platon nigdzie nie potępia wyraźnie politeizmu, ale obok czci dla bogów domowych w zasadzie, nie ukrywa się z bezkrytycznością wierzeń.

Sokrates padł ofiarą tłómaczenia mitologii zjawiskami przyrodzonymi. Platon idzie dalej po tej drodze. Jego Sokrates w Fedrusie zapytany, czy wierzy w porwanie Eretyi przez Boreasa, odpowiada, że mógłby temu nie dać wiary i utrzymywać, że kiedy dziewica ta igrała sobie u stóp skały, podmucha silny północnego wiatru zepchnął ją w przepaść, ale tego nie uczyni, ponieważ tak zaczepiwszy jeden mit, musiałby toż samo konsekwentnie postępując zastosować do całości, co przechodzi jego siły. Platon zatrzymuje mity jako części wiary patryotycznej i jako narzędzia nauczania moralnego. Żąda tylko, by wyrażenia o bogach były godne bóstwa; nie pozwala poetom układać mitów o nich według własnych natchnień i popularności, każe poetom śpiewać to, co zmierza do uszlachetnienia uczuć, nie głosić ich rzekomych przestępstw lub zgorzeń danych, bo to się im fałszywie dziś przypisuje, bo albo nie byli synami bożymi, albo nie byli sprawcami takich następstw. Nie chodzi Platonowi o sprawiedliwość mitów, które uważa za wyrób twórczych umysłów gminu, ale o ich poprawę. Zachowując mity nie występuje przeciw religii narodowej, ale dąży do ich oczyszczenia, czyli radząc kształtować religię według postępu intelektualnego i moralnego, przygotowuje w umysłach ludzkich miejsce takiemu pojęciu bóstwa, jakie sam posiada t. j. będącego sumą prawdy, dobra i piękna, rzeczywistością doskonałą, krótko mówiąc w zasadach swych głosi jakby duchem wieszczym natchniony, słowa prawdy chrześcijańskiej, objawionej przez Zbawcę świata na ziemię w trzy wieki później z niebios zesłanej, by ludzkość wyzwolić z kajdan niewoli grzechów, z ciemności, w których dotąd brodziła, kiedy najwyżsi nawet filozofowie starożytni całkiem doprawdy nie doszli i ludzkim potrzebom zaradzić nie umieli.

Przejdźmy teraz do kilku szczegółowych cytatów na temat Platońskiej miłości.

Pierwszym rodzajem miłości Platońskiej jest miłość pięknych postaci, z początku jednej, później wszystkich; wyższym stopniem jest miłość pięknych dusz, która się objawia w obyczajnych mowach i usiłowaniach, w dziełach wychowania, w sztuce i prawodawstwie; trzecim stopniem jest miłość pięknych umiejętności; najwyższy wreszcie stopień miłości jest ten, który się odnosi do

czystej, wiecznej, niezmiennej, bezpostaciowej, bez domieszki materii piękności, to jest idei będącej źródłem prawdziwej wiedzy i prawdziwej cnoty i w ten sposób osiągnący jedynie cel erosu t. j. nieśmiertelność.

Dowodzi tego w Symposium §. 208—212, w Fedrusie 249.

Sokrates Platoński wyśmiewa w Symposium bezrozumne współubieganie się o zaszczyty ludzi, przedstawia, jak nimi gwałtownie wstrząsa miłość własna zostania głośnymi i okrycia się nieśmiertelną sławą na wieki, jak ludzie w tem zawzięciu gotowi są rzucać się na wszelkie niebezpieczeństwa, jeszcze skwapliwiej jak za dziećmi własnymi w ogień, rozrzucać pieniądze, podejmować wszelakie trudy. co więcej, nawet życiem ów cel miłości pieczętować.

„Czyby bowiem, prawi dalej, Alkestis była za męża umierała, albo Achilles nad Patroklem w rozpaczę tonął, albo nasz Kodros śmierć był ponosił w obronie swoich synów, gdyby nie sądzili, że niezgasła pamięć ich cnoty pozostanie, którą my teraz chowamy? Dla nieśmiertelnej cnoty i takiego zaszczytznego mniemania wszyscy wszystko pojmują; przedniejsi tem zapalczywiej, bo goreją miłością nieśmiertelności, żądni rozkoszy zmysłowej zwracają miłość ku kobietom i przez rozplenianie potomstwa zdają się przysparzać sobie nieśmiertelność, pamięć i wszelkie szczęście na przyszłość... Otóż tej kategorii ludzi więcej obejmują kochaniem ciała piękne jak szpetne, a kiedy napotkają duszę piękną, zacną, urodziwą, toczą z nią zbyt długie rozmowy o enocie i o tem jakim powinien być człowiek dobry, czem się ma zajmować i tak wystawiają ją na kamień probierczy kształcąc ją... Jednem słowem człowiek zetknąwszy się z pięknym i przestając z nim zasiewa i zapładza w nim to, co piękne, a splodzony twóř starannie wychowuje; i większa z pewnością przyjaźń utrwała się z rodzicami piękniejszych, więcej nieśmiertelnych potomków!

Z zazdrością patrzy każdy na potomków Homera i Hezydoda, którzy po rodzicach w spadku odziedziczyli nieśmiertelną pamięć i sławę; na Lykurga, który pozostawił synów w Lacedemonie jako jego zbawców i całej Helady. Wielce czcigodnymi dla każdego śmiertelnika wydać się muszą i Solon z powodu wystawienia praw swoich i inni mężowie tak między Grekami jak i barbarami, którzy wiele podobnych dzieł pozostawili i wszelką cnotę

zrodzili, którym i świątyni wiele postawiono. dla ziemskich zaś dzieci podobno żadnemu. Trzeba tedy już w wieku młodzieńczym zwracać się do pięknych ciał, a umiławszy naprzód jedno ciało, z takowem prowadzić nadobne mowy, a potem być kochankiem wszystkich ciał nadobnych, przestawszy zbytnio przywiązywać się do jednego, następnie powinno się piękność w duszach uważać za cenniejszą piękność niż w ciałach. Dalej trzeba wpajać w duszę młodego piękno w zajęciach ludzkich, w ustawach, w sztukach i umiejętnościach, wskazywać na nie, przestrzegać go, by nie poprzestawał na pięknie jednego przedmiotu, bo inaczej byłby nikczemnym i drobnostkowym. Tak przez nadobne mowy i zamiłowanie przemysłów i mądrości dorósłszy dopatrzy jednej takiej umiejętności, która tego piękna wyłączną jest właścicielką“.

Podstawą wszelkiego kształcenia i wychowania jest według Platon *Symposion* 513 i *Republiki* II. 376, III 410 muzyka i gimnastyka; harmonijne połączenie obydwóch sztuk powoduje uwolnienie duszy od zniewieściałości i surowości.

Najpierw trzeba zaczynać od muzyki, owej słodczy życia, owego potężnego narzędzia do uwydatnienia uczuć ludzkich. Wyłącznym, bezpośrednim przygotowaniem do filozofii jest muzyka, w której połączone jest ćwiczenie umysłowe z ćwiczeniem ciała. Nie tak wyraźnie i wybitnie nie przedstawia siły i przebiegu rozmaitych uczuć ludzkich, jak szereg umiejętnie dobranych tonów. Układ ich według Platona i pod względem moralnym ma wielką wagę, bo ostateczny cel wszelkiego muzycznego wykształcenia jest ten, aby wychowankowie w zdrowej a obyczajnej atmosferze wyrosli, mieli zmysł do szlachetnego i dobrego i przyzwyczaili się do jego wykonania. (*Republ.* III. 401, 402, 522, *Symposion* 532), aby mieli zamiłowanie do piękna, które jako takie jest wolne od wszelkiej zmysłowej burzliwej przymieszki. Wykształcenie to jest jednak rzeczą bezrozumnego przyzwyczajania, którego owocem jest cnota zwykła, nie filozoficzna, na umiejętności oparta, a ponieważ najwyższym przedmiotem wiedzy jest idea dobrego, przeto i muzyka ostatecznie musi się łączyć z najstarszemi matematycznymi umiejętnościami, z mechaniką, astronomią i akustyką.

I gimnastyka, do której Platon wiele przywiązywał wagi jako do czynnika wychowawczego, rozumnie kierowana doprowadza według niego do tego, że ciało nasze staje się powolnem na-

rzędziem ducha, nabiera szlachetnej postawy, która uwidacznia niejako samodzielne życie umysłowe. Ćwiczenia gimnastyczne jednak muszą być rozumnie i umiejętnie kierowane, by sprzecznych nie wydały rezultatów, gdyż nieumiejętne kierowanie gimnastyką może doprowadzić do zdziwienia umysłu, budząc chęć do walk a nawet i do znikczemnienia umysłu.

Dziwaczną odnośnie do naszych pojęć etycznych jest Platowska nauka o wędrówce dusz zawarta w dialogu Fedrusie.

Jak świat wogóle, tak człowiek wszczególę składa się z dwóch pierwiastków, z ducha i materji. Dusza jako istność boska jest siedliskiem idei wiekuistej, ciało zaś siedliskiem idei przemijających. Porzuciwszy teorią o troistym podziale duszy, boskiej i nieśmiertelnej w mózgu, uczuciowej w piersi i zwierzęcej we wnętrznościach, ob staje moralista nasz za jednością duszy posiadającej piękne władze i przymioty utrzymując zarazem, że po urodzeniu ludzi dusze och zaraz oblekają ludzkie i męskie ciała, w których po śmierci bywają sądzone i przesiedlone już to za karę pod ziemię, już to za nagrodę do nieba. Po upływie tysiąca lat mają sobie jedne i drugie nowy tryb życia obrać, przy którym to obiorze ludzkie dusze przechodzą w zwierzęce, poczem z tych znowu w ludzkie postaci. Tylko tacy, którzy trzy razy po kolei przepędzili swe życie w dążności do mądrości, już po trzeciej tysiącce lat, wkraczają wprost do niebieskiego mieszkania.

Posłuchajmy, jak Sokrates odzywa się w Republice X. 613, XI. 498:

„Tak tedy u sprawiedliwego męża przyjmować należy, że czy to w ubóstwie, czy w chorobach, czy w innem złem się znajduje, że mu to wszystko w końcu na dobre wychodzi, za życia jeszcze lub po śmierci. Nie doznaje bowiem zaprawdę zaniedbania od bogów ten, kto pragnie zostać sprawiedliwym i cnotę pełniąc, o ile podobna jest człowiekowi, podobnym stać się bogom. Przeciwnie gwałtowni i niesprawiedliwi są podobni biegaczom biegnącym w przyspieszonym tempie po równinie, z wysokiego zaś miejsca powoli, którzy z razu szybko wyskakują, w końcu zaś śmiechem okryci zostają a uszy na ramiona zwiesiwszy bez wieńca ze szranków areny uciekają, — podczas gdy prawdziwi mistrze biegu doszedłszy do mety nagrodę biorą i uwieńczeni zostają.

Podobnie rzecz się ma ze sprawiedliwymi, którzy u kresu każdej czynności i życia, zyskują uwielbienie i nagrody od ludzi odnoszą. A jak sprawiedliwi za życia, gdy im szron włosy przyprószy, w mieście własne rządy obejmują, jeżeli zechcą — i żenią się, skąd zapragną i wyposażają córki według upodobania, tak wielu niesprawiedliwych, chociaż w młodości się zatajali, przy końcu biegu pochwyteni na zdradzie ohydą obrzuceni zostają i doczekawszy nieszczęsnej starości, są potrącani od cudzoziemców i mieszczan własnych, bywają chłostani i znoszą żywot twardy, na tortury ich biorą i oczy im wypalają. Takie to zapłaty, dary, ale i kary spotykają sprawiedliwych i niesprawiedliwych, jednak bez porównania liczniejsze i większe po zgonie im przypadają w udziale“.

Sokrates radzi w drugim miejscu młodzieniaszkom, by z młodzieńczą werwą oddawali się nauce i zamiłowaniu mądrości, by rosnące i męzniejące ciała starannie pielęgowali, aby, kiedy ustanie siła ciała i jako mężowie od obowiązków obywatelskich i wojskowych się usuną, wtenczas już swobodnie wywczasu zażywać mogli, a tak szczęśliwie swój wiek przeżywszy w innym bycie (t. j. niebieskim) przyzwoitą cześć sobie zgotowali.

Dusze po rozłączeniu się z ciałem idą na miejsce sądu, po odbyciu którego sprawiedliwi dostają się do nieba jako umieszczeni po prawej ręce, niesprawiedliwi zaś po lewej wpadają pod ziemię. Muszą następnie podróż tysiąc lat odbywać już to pełną bóleści już to błogości, po upływie których, obiera sobie znowu każdy ziemskie życie, ludzkie, kobiece lub zwierzęce, tylko najwięksi grzesznicy zostają na zawsze wtrąceni do tartaru (Phaedrus I. 389).

Sąd i byt po śmierci małuje dyalog Platowski Gorgias od §. 523, gdzie Gorgias opowiada Kaliklesowi w formie powieści, co następuje:

„Jak według Homera wiemy, podzielili przejęte od ojca panowanie Zeus, Pozejdon i Pluton. Otóż takie było prawo co do ludzi za Kronosa i jeszcze dotąd wciąż istnieje między bogami, że skoro umrze ten z ludzi, który sprawiedliwie i pobożnie spędził swój żywot, odszedłszy na wyspy błogosławionych, zamieszkuje tam w zupełnej szczęśliwości pozewnątrz nieszczęść; niesprawiedliwy atoli i bezbożny za życia przybywa do więzienia pomsty i sądu

zwanego tartarem. Tych winowajców sędziami za Kronosa i jeszcze niedawno, gdy Zeus dzierżył panowanie, byli żywi z żyjących, w tym dniu składający sądy, kiedy tamci mieli umierać. Złe wtedy w tych sądach sprawy rozstrzygano. Pluton więc i dozorca z wysp błogosławionych przystąpiwszy do Zeusa rzekli, iż przybywają im do obu krain, do tartaru i wysp ludzie niegodni. Rzekł zatem Zeus: owoż ja koniec temu położę, źle bowiem teraz wypadają wyroki, albowiem prawi w ubraniu są sądzeni, inni jako żywi są sądzeni. Wielu tedy może mając złe dusze jest ubranych w ciała nadobne i rody i bogactwa, a kiedy sąd ich następuje, przychodzi z nimi wielu świadków mających potwierdzić, że sprawiedliwie żyli. Sędziowie zatem są balamuceni przez te rzeczy, oraz sami sądzą w ubraniu, zasłonieni przed duszą własną. Oczywiście, uszami i ciałem. Najprzód tedy należy im to odjąć, aby najprzód wiedzieli o swej śmierci, jak wiedzą o niej teraz. Jakoż zapowiedziało się już Prometeusowi, aby im tę wiedzę o śmierci odjął. Następnie ludzie огоłoceni z tej zewnętrznej powłoki jako prawdziwie umarli sądzeni być mają. A i sędzia powinien być nagim, także prawdziwie umarłym, samą tylko duszą widzący każdego nagle zmarłego, opustoszonego i osieroconego ze wszystkich pokrewieństw i pozostawiającego na ziemi ów wszystek przybór, ażeby już sąd był sprawiedliwym. To też ja rozpoznawszy to pierwiej jeszcze niż wy, ustanowiłem sędziami mych własnych synów, dwóch z Azyi Minosa i Radamantysa, jednego z Europy Eaka, którzy sądzić będą na łące na rozstajnej potrójnej drodze, z której dwa wychodzą gościńce, jeden do wysp błogosławionych, drugi do tartaru. Przybywających z Azyi Radamantys sądzić będzie, przychodzących z Europy Eakos. Minos zaś ma pierwszeństwo rozstrzygania, kiedy dwaj pierwsi w czemś się zgadzać nie będą, ażeby sąd o drodze ludziom przeznaczony wypadał jak najsprawiedliwiej.

Kiedy przez śmierć rozłączą się od siebie wzajemnie dusza i ciało, każde z dwojga zatrzymuje układ, który miało, kiedy człowiek żył jeszcze, ciało mianowicie przyrodzone własności swoje, pielęgnowania i stany, wszystko widoczne. Owoż jeżeli ciało czyje było wielkie z przyrodzenia lub przez karmienie, lub przez jedno i drugie, tego i trup po śmierci jest wielki; toż jeżeli pielęgnował za życia długie włosy, jest długowłosy i trup

takowego; jeśli znowu ktoś był lekkomyślny lub miał ślady plag i ran na ciele, czy to od razów, czy od innych dotknięć i obrażeń za życia, i na ciele zmarłego to widzisz; nadto, jeżeli w żyjącym były członki złamane lub wykręcone, i po śmierci to widno; jednym słowem, do jakiego układu przysposobił człowiek ciało swe za żywota, ten zachował widoczny zmarłszy albo całkiem albo na czas pewien. Tenże sam oto stosunek, zdaje mi się zachodzić, mój Kaliklesie, i z duszą; widocznem jest wszystko w duszy, skoro obnażoną zostanie z ciała, tak usposobienia przyrodzone, jak i wrażenia przez zajęcie się poszczególnymi sprawami w duszy pozostałe. Skoro tedy przybędą zmarli przed oblicze sędziego, owi z Azji przed Radamantysa, tenże ustawiwszy ich, przegląda duszę każdego, nie wiedząc czyja jest, lecz wielokroć przytrzymawszy (ἐπιλαβόμενος) cień wielkiego króla lub któregoś bądź innego władcy, nie dopatrzył nie zdrowego w jego duszy, lecz ujrzał ją osmaganą, pełną wrzodów, wiarołomstw i niesprawiedliwości, tudzież wszystko skrzywione w nim przez kłamstwo i oszukaństwo a nie wyprostowanego dlatego, iż bez prawdy, przez swawolę, zbytek, bezkarność i niepowsściągliwość wychowanym został; tak przepelnioną niesfornością i brzydotą, z czei obraną duszę Radamantys natychmiast wyprawił pod strażą do tartaru, kędy przybywszy ponosić ma przypadające jej cierpienia. Przypada zaś każdemu pod pomstą zostającemu przez innego sprawiedliwie mszczącego się albo wychodzić na lepszego i odnosić korzyść, albo stawać się przykładem dla innych, ażeby ci widząc, co cierpi, przez postrach tego sami się stawali lepszymi. Otóż pożytek odnoszącymi i karanymi przez bogów i ludzi są ci, którzy popełnili przestępstwa mogące być uleczonemi, jednakowoż przez boleści i męki dostępują oni tego pożytku tak tutaj na ziemi, jak i w Hadesie; niepodobna bowiem inaczej być uwolnionym od niesprawiedliwości. Którzy zaś ostatecznych dopuścili się przewinień i nieuleczonymi się stali, z tych tworzą się przykłady i ci sami już nic nie pożytkują, jako będący nieuleczonymi, lecz inni odnoszą pożytek, którzy patrzą na nich, jak dla przestępstw największe boleści i najstraszliwsze męki i katusze ponoszą przez czas nieustający, zgoła jako przykłady odstraszające tam w Hadesie dla wciąż tamże przybywających i oglądających ich. Z tych to liczby jednym i Arche-laos będzie i każdy inny taki sam jak on samodzierżca. Mniemam

wszakże, że większą część takich przykładów dają samodzierncy, królowie, władcy i rządcy miast, ci bowiem dla niezawisłości swojej dopuszczają się największych i najbezbożniejszych przewinień. Przyświadcza temu i Homer, powiedział bowiem w rymach swoich, iż przez wieczny czas pomście ulegającymi w Hadesie są właśnie królowie i władcy jakoto: Tantalos, Sizyfos i Tityos. Ale z możliwych to właśnie, mój Kaliklesie, powstają owi bardzo niegodziwi ludzie.

Atoli zaprawdę nie przeszkadza, ażeby i pomiędzy tymi znajdowali się dobrzy mężowie i mocno wielbić ich warto, gdy się znajdują, trudną bowiem jest rzeczą ale zarazem i wielkiej pochwały godną przy wielkiej swobodzie popełniania niesprawiedliwości stanąwszy sprawiedliwie żywot swój przewieść, i zaiste nie wielu się to udaje. Owoż i tutaj i gdzieindziej byli i będą nadobni w tej oto cnocie zawiadywania sprawiedliwością i tem, cokolwiek im kto poruczy; jednym też takim bardzo słynnym z pomiędzy Helenów był Arystydes, syn Lizymacha. Lecz większa część władców jest złych. Skoro tedy ów Radamantys takiego którego przytrzyma, nic nie widzi, ani kim jest, ani z kogo pochodzi, lecz tylko to widzi, że jest jakiś nikczemny i odprawia go do tartaru naznaczywszy go, czy mu się wydał podobnym do uleczenia, czy też nieuleczalnym, a tenże tam przybywszy cierpi, co mu przypało.

Zobaczywszy zaś inną duszę, która żyła pobożnie i z prawdą, męża prywatnego lub innego podobnego, przedewszystkiem miłośnika mądrości, który swoich spraw pilnował a nie rzucał się na wiele niepotrzebnych rzeczy w życiu, ukochał ją i odesłał do wysp błogosławionych.

Tak samo całkiem odbywa sądy i Eakos. Każdy atoli z tych dwojga sprawuje sądy trzymając laskę w rękę, Minos znów z ubocza sędzi nadzorując funkcyę tamtych sędziów ze złotem berłem w dłoni, jak powiada Odyseusz. Otóż ja, mój Kaliklesie, zostałem przekonany przez te mowy i tego pilnuję, ażebym sędziemu swemu okazać mógł duszę jak najzdrowszą. Pożegnawszy więc cześć i uwielbienie, za czem ugania większość ludzi, a śledząc prawdę starać się będę według sił najlepiej żyć, a gdy przyjdzie umierać, najlepszym zostać; do tego powołuję i innych ludzi, o ile zdołam. A więc i ciebie powołuję do tego życia i walki zawodu, który

jest, twierdę, zawodem nad wszystkie zawody, abys przystąpiwszy przed wydającego wyroki syna Aeginy, Eaka, nie truchlał, gdy tenże pochwycając cię na sąd zawlecze, a chociaż początkowo usta roztwierać i zawrotu głowy doświadczać będziesz i chociaż cię może kto uderzy po czubie w sposób niegodny i shańbi ostatnią obelgą, nazwiesz to gadką starej kobiety, wytrzymasz i zlekceważysz wszystko, jeżeli tu żyjąc umieć będziesz poszukać i znaleźć lepiej od tych siepaczy, co dobre i prawdziwe; teraz między otuchę widząc, że was tu trzech, najmędrszych z obecnie żyjących Greków: ty, Polos i Gorgias. Otóż wystrzegać się należy popełnienia niesprawiedliwości bardziej niż jej doznania i nad wszystko inne baczyć nie, żeby zdawać się być dobrym, lecz żeby nim rzeczywiście być tak prywatnie jak publicznie; kiedy zaś kto w czem złym się staje, powinien z ochotą się poddać karze, bo to jest drugim dobrem poddawać się karceniu. Dalej trza unikać wszelkiego schlebiana tak sobie samemu jak i innym; wymową posługiwać się chyba tylko ku obronie sprawiedliwości; tak postępując za mną szczęśliwym będziesz za życia i po śmierci. I nie broń się, mój Kaliklesie, przed tem, jeżeli ktoś wzgardzi tobą jako bezrozumnym lub podepta cię, bo na Zeusa śmiało możesz to wytrzymać, nic bowiem złego nie ucierpisz, jeżeli iście nadobuym i dobrym będziesz pielęgnując cnotę...; taki oto tryb życia jest najlepszy, ażeby w sprawiedliwości i w reszcie cnot się ćwicząc żyć i umierać“.

Stan po śmierci opisuje też dialog Platoński Phaedo §. 109, 113. rozróżniając los czworaki: zwykłej poczciwości, wielkiej i mniejszej bezbożności i wreszcie świętości. Ludzie pierwszej klasy popadają w stan szczęśliwy, ale podlegający oczyszczeniu, drugiej klasy wiecznie są karani, trzeciej czasowo, ostatni zażywają pełnej szczęśliwości, której najwyższym szczeblem jest zupełne wyzwolenie z więzów ciała, co tylko przypada filozofom.

Ponieważ dusza z czystszeo życia weszła do cielesnego i w żadnym związku istotnym nie pozostaje do ciała, przeto i zmysłowa strona życia duszy nie może należeć do jej istoty. Platon przypuszcza w duszy zmysłowość i namiętność i rozróżnia śmiertelną i nieśmiertelną, rozumną i bezrozumną część duszy (Timaeus §. 42, 69). Szlachetniejsza część duszy czyli rumak Fedrusa jest serce, mieszczące w sobie męstwo (*ἀνδρεία*), wykonujące

wskazówki mądrości czyli inaczej odwaga albo wola afekcyjna (*θυμὸς, τὸ θυμοειδές*), w której mają swe siedlisko gniew, chęć sławy, panowania i lepsze silne namiętności. Nieszlachetna część śmiertelnej duszy obejmuje instynkt zwierzęcy wznoszący się tylko do wstrzemięźliwości (*σωφροσύνη*) t. j. zmysłowe pragnienia i chuci razem wzięte nazwane przez Platona (*ἐπιθυμητικόν, φιλοχρηματικόν*) Republ. 436, 439. Phaedo 254. Timaeus 69.

Rozumną częścią jest myślenie widzące prawdę (*λογιστικὸν-λόγος, φιλόσοφον, φιλομαθές, νοῦς*) Phaedr. 247, które ma siedzibę w głowie, jak odwaga w piersiach mianowicie w sercu a żądze w brzuchu (Tim. 69, 90). Niższe części duszy znajdują się nie tylko u ludzi; dusza pożądana jest i w roślinach (Tim. 77), a odwaga w zwierzętach, co wykazuje Republ. (IV. 441, 435, IX. 588), gdzie autor tak się odzywa: „w duszy jest gniewliwość wspomagająca rozumnego, jeżeli przez złe wychowanie zepsuta nie zostanie, bo i dzieci nowonarodzone pełne są gniewu a rozumu zdają się niektóre wcale nie dostępywać. I w zwierzętach mógłbyś dojrzeć coś podobnego.“

I u ludzi i u narodów te trzy siły duszy nierówno są podzielone: u Greków objawia się przedewszystkiem rozum i usposobienie nauki miłujące, u północnych barbarów odwaga, u Fenicyan i Egipcyan popęd zarobkowy, usposobienie gniewliwe u mieszkańców Tracyi, Scytyi i północnej Grecyi. Platon uważa te trzy siły za odrębne części duszy *μέρη, εἶδη* lub *γένη*.

Pytania, jak z tym podziałem duszy na trzy części może się zgodzić pojedynczość życia duszy, Platon nie rozwiązał; przypuszczał on i wolność woli, a chociaż los jest wszystkim od wieków przeznaczony, to przecież żaden nie jest tak złym, ażeby przy współdziałaniu człowieka go unieszczęśliwił, gdyż nikt nie jest z własnej woli złym (Republ. VI. 489, 492, Protag. 345, 358, Meno 77). Pomimo to wszelką niewiadomość i nieobyczajność uważa on za niedobrowolne, to znów czyni człowieka odpowiedzialnym za jego stan moralny. Zdaje się, że Platon nie był świadomy owego przeciwieństwa, w które się zaplątał.

Wielkie też trudności sprawia wertującemu Platońskie dyalogi stosunek duszy do ciała. Z jednej strony dusza tak jest niezależna w swym bycie od ciała, że bez niego egzystowała kiedyś i jest przeznaczona do egzystowania bez niego, ma tylko po

otrząśnięciu się z więzów ciała doskonalszy wieść żywot i doskonalszy stan życiowy osiągnąć (Phaedo 79). Z drugiej strony ciało obce dla duszy wywiera tak niszczący wpływ na nią, że ją wpędziło w stan rozstroju i wstrętnej pokusy, pogrążyło w błędy, nappełniło niepokojem i namiętnościami, żądzami, troskami i obawami; balwany cielesnego życia wzburzone tamują jej wieczny bieg; wogóle przy wstąpieniu w ciało napila się dusza zapomnienia i przez zetknięcie się z ciałem zupełnie swą istotę zmieniła (Tim. 43). Z nieporządnego albo słabowitego usposobienia ciała wypływają dalej choroby duszy i moralne błędy. I na odwrót rozumne pielęgnowanie ciała i odpowiednie jego ćwiczenie jest najważniejszym środkiem do utrzymania zdrowia duszy, najpewniejszą podstawą dla moralnej siły pojedynczego człowieka i ogółu (Tim. 86, 90 Republ. III. 410).

Ważny też wpływ wywiera na duszę i pochodzenie człowieka. Właściwości rodziców przechodzą dziedzicznie na dzieci; im te są znakomitsze, tem lepsze wychowanie otrzymują dzieci (Republ. II. 415, V. 459); z temperamentów ognistych powstają natury ogniste, ze spokojnych spokojne. Tak całe szczepy i ludy różnią się między sobą istotnie co do naturalnego wyposażenia. Nie jest rzeczą obojętną, wśród jakich okoliczności przyszedł ktoś na świat, ale wiele zależy na cielesnem lub duchowem usposobieniu rodziców.

Dwie właściwości rozumnej duszy a raczej dusza boska i nieśmiertelna otrzymały siedzibę swą w głowie, która z tego powodu jest okrągła, aby stąd jakby ze zamku całym człowiekiem kierowały; jej organami są narzędzia zmysłów, popędy zmysłowe, uczucia radości i boleści należą do duszy śmiertelnej, mającej jakby męską i żeńską komnatę w ciele; dusza uczuciowa czyli odwaga osiedliła się w piersi, dusza zwierzęca czyli chuć poniżej we wnętrznościach (Tim. 69, 70, 77). Rodzaj ludzki różni się między sobą wskutek przewinień dusz ludzkich.

Zapatorywania Platonskiej etyki odnoszą się do trzech punktów: do ostatecznego celu moralnej czynności czyli do dobra najwyższego, do zrealizowania tego dobra w jednostce czyli do cnoty i zrealizowania wogóle czyli do państwa.

Już Sokrates uważał dobro za najwyższy i ostatni przedmiot wszelkiego ludzkiego usiłowania. Toż mniejsze szkoły Sokratyczne

uważały pojęcie dobra za podstawę swej etyki. Pod dobrem rozumiał Sokrates to, co prowadzi do szczęśliwości. Zadanie etyczne Platona również polega na szukaniu najwyższego dobra czyli najwyższej szczęśliwości, gdyż szczęśliwość jest posiadłością dobrego człowieka, zaś dobrem nazywamy to, do czego wszyscy dążą. Tą myślą technie §. 204 Platońskiego Symposion, gdzie oświadcza: κτήρει γάρ αγαθών οἱ εὐδαιμόνες εὐδαιμόνες, καὶ οὐκέτι προσδεῖ ἐρέσθαι, ἵνα τί δὲ βούλεται εὐδαιμόνων εἶναι ὁ βουλόμενος.

W Teecie 176 napotyamy zdanie, że ziemski byt nie może być wolny od złego, dlatego musimy co prędzej z tego świata do bóstwa uciekać czyniąc mu się podobnym przez cnotę i rozsądek (διὸ καὶ περιάσθαι Χρῆ ἐνθένδε ἐκεῖ σε φύγειν, ὅτι τάχιστα φυγή δὲ ὁμοίωσις τῷ θεῷ κατὰ τὸ δυνατόν ὁμοίωσις δὲ δίκαιον καὶ ὅσιον μετὰ φρονήσεως γενέσθαι). W Republice 501 nazywa Platon sprawiedliwe, piękne, umiarkowane życie ludzi boskiem i Bogu podobnym. W Fedrusie zaś 64 uwolnienie duszy od ciała uważa i poleca jako najzbawienniejsze i najpotrzebniejsze, jako cel właściwy działalności filozofa.

Na tem miejscu warte jest również wzmianki owo sławne miejsce w Republice 514, w którym ludzi uważa za jeńców żyjących w ciemnej jaskini, przyzwyczajonych oglądać smutne tylko cienie obrazów i z biedą zdołających przyglądać się rzeczywistości w świetle dziennem idei. Sokrates Platoński tak tutaj przemawia do Glaukona: „Wystaw sobie, że widzisz ludzi jakby w podziemnej grocie mającej rozwarłe ku światłu wnijscie długie, wzdłuż całej pieczary się ciągnące; wystaw ich sobie tutaj od dziecka przebywających z więzami na nogach i szyjach tak, że się z miejsca nie ruszą i tylko przed siebie patrzą, nie mogąc w kółko kręcić głowami, a światło wciska się do nich od ognia z góry i z daleka gorejącego poza nimi. pomiędzy zaś tym ogniem a spletanymi w górze jest droga, wzdłuż której wystawione murwane ogrodzenie, jakto zwyczajem stawiać dla widzów, kiedy kuglarze ze swojemi dziwami się popisują. Zobaczysz dalej po nad tem murowaniem ludzi niosących rozmaite sprzęty, wystające po nad ich głowy jako to: posągi, wyroby z kamienia i drzewa, już to rozmawiających, już to w milczeniu idących. Czy sądzisz, że ci coś innego widzą, jak cienie od ognia na przeciwną stronę pieczary padające?”

W Republice VII. 519 i Teagetetes 172 wyraża się Platon, że filozof jako taki nie z własnej woli lecz tylko zmuszony z wyżyny umiejętnego badania schodzi do zajęć państwowych, jak dusze znające swe przeznaczenie, tylko konieczność popchnęła do ziemskiego życia, toż i w obecnym stanie mało zajmują się ciałami i tem, co z niemi jest związane. Ciało wygląda jakby więzy i więzienie dla duszy, jako grób jej wyższego życia: ὡς ἐν τινι φρουρᾷ ἔσμεν οἱ ἀνθρώποι, — τῶμα podobuintenie do στήμα (ciało do więzienia), — jest ono złem, do którego dusza jest przykuła a z którego pragnie się co rychlej wyzwolić. Co więcej ciało jest przyczyną wszystkich nieszczęść, od niego wychodzą wszelkie wzburzenia i namiętności odwodzące nas od prawdziwego przeznaczenia; dlatego filozoficzną nazwać należy śmierć, bo polega na oczyszczeniu się ciała (καθαρσις) i doskonałem wyzwoleniu od wszelkich nieszczęść, bo przez nią dusza nawet po śmierci do bezcielesnego życia jest zdolną (Phaedo 62, Krates 400).

Co do najwyższego dobra poruszonego w Filebie 28 nie zgadza się Platon z cyniczno-megarejską szkołą równającą dobro i rozum z rozkoszą, stawia bez porównania wyżej rozum od rozkoszy, uważając pierwszy za najwięcej zbliżony do nieograniczonego, rozkosz zaś do ograniczonego; rozkosz nie może uchodzić za najwyższe dobro i pod tym względem trzeba rozróżnić czyste prawdziwe afekty, konieczne, nieszkodliwe, wolne od namiętności, godzące się z rozumem i zdrowiem ducha, rozkosze od zwodniczych, nieporządných i chorowitych, — te pierwsze tylko mogą stanowić cząstkę dobrego. Pierwszą i najcenniejszą częścią składową najwyższego dobra jest współudział w odwiecznej naturze idei, drugą wcielenie tej idei w rzeczywistość czyli stworzenie harmonijnego, skończonego piękna, trzecią rozum, czwartą poszczególne umiejętności i sztuki, piątą i ostatnią czyste i bezcierpiętliwe rozkosze zmysłowe. Podobnie w Nomoi V. 728.

Umiarowanie nadto i usiłowanie do harmonijnego wykształcenia całego człowieka jest głównym celem Platonskiej etyki i wykwittem greckiego ducha narodowego. Dalekim jest w tym względzie nasz filozof od apatyi cynicznej, radzi bowiem umiarkowanie, w każdym bodaj najcięższem nieszczęściu, jakim jest n. p. strata drogich osób — przestrzega, by się nie dać porwać rozpaczy.

Istotnym i jedynym środkiem do osiągnięcia szczęśliwości jest według zapatrywań Platona cnota. Jak każda istota zapomoćą odpowiedniej cnoty osiąga swe przeznaczenie, tak i dusza. Jeżeli osiągnie swe przeznaczenie, będzie dobrze żyła, jeżeli chybi, źle, — czyli będzie szczęśliwą lub nieszczęśliwą. Cnota tedy czyni szczęśliwym, niecnota nieszczęśliwym. Szczegółowo rozprawia o tem w Republice I. 353 Gorgiasie 506, podnosząc z przyciskiem:

„Jakże mogą oczy swoją sprawę pięknie wykazać nie mając swej właściwej cnoty, lecz niecnotę? Spewnością są tknięte ślepotą, — a więc i uszy pozbawione swej cnoty źle swoją sprawę wykonywać będą. Koniecznością dla złej duszy jest źle, dla dobrej dobrze spełnić swe obowiązki; cnotą więc duszy jest sprawiedliwość, niecnotą niesprawiedliwość. A zatem sprawiedliwa dusza i sprawiedliwy mąż dobrze żyć będzie, błogosławionym i szczęśliwym będzie, niesprawiedliwy źle, oplakania godnym będzie“.

Cnota jest niczem innym jak prawdziwą właściwością, wewnętrznym porządkiem, harmonią i zdrowiem duszy, niecnota jest stanem przeciwnym. Tylko cnotliwy jest wolnym, idzie za własną wolą; on posiada w swej duszy część panowania, rozum, on jest jedynie bogatym w samym sobie i wesołym; gdzie przeciwnie namiętność rej wodzi, tam jest dusza co do swej istoty biedną i służebnicą, napelnioną obawą, troską, trwogą i niepokojami (Republ. IX. 577). Stąd nieustannie przez dzikie żądze gwałtownie szarpaną, pełną wzburzenia i żalu, żebraczą i głodną jest dusza samodzierny. Kto tylko wiecznem się nasycą, może znaleźć prawdziwe zaspokojenie, wszystkie inne rozkosze są nieczyste i uludne, o ile się oddaliły od prawdziwej rozkoszy filozoficznej t. j. doskonałej moralności.

W Republice IX. 583—588 Platon mieni filozofa kilkaset razy szczęśliwszym od tyra. Cnota też odnosi nagrodę, jak niecnota karę w samej sobie, zbliża się do najwyższego dobra, do samego bóstwa, a choćby sprawiedliwy zdawał się być od bogów i ludzi zapoznanym, a zbrodniarz przed nimi chciał ukryć swą niecnotę, zawsze on będzie szczęśliwym, a tamten nieszczęśliwym (Republ. IV. 444).

Ze sprawiedliwości musi już w tem życiu, a w każdym razie po śmierci przyspaść nagroda, stanowcze to było przekonanie Platona, któremu dał wyraz w Republice X. 612: „nagrody wielkie

przypadają sprawiedliwości i cnocie od ludzi i bogów, gdy jeszcze żyje człowiek i po jego zgonie“. Platon uważa karę jako moralną potrzebę dla poprawy lub odstraszenia drugich, za środek oczyszczający od występków (Republika II. 380, IX. 591, X. 613); kara śmierci i ręką sprawiedliwości ludzkiej wymierzona jest boskim wyrokiem sprawiedliwości podyktowana a wieczne potępienie jest tylko dalszym celem kary (Gorg. 525).

Daleko jednak przekroczył Platon granice zwykłej greckiej moralności wypowiadając zasadę, że sprawiedliwy nawet nieprzyjaciołom ma dobrem płacić.

Kłamstwo, jako oszukiwanie samego siebie stanowiło potępienie oszukiwania drugich w pewnych wypadkach dozwala, jeżeli im to na dobre wychodzi (Republ. III. 389, V. 459, VI. 485). To też jednostkom zabrania nieprawdę mówić, państwu zaś podaje przez to sposób wychowania i rządzenia.

Przyjaźń staje się u Platona erosem, namiętną podniecią, której skutki na ludziach wywarte w jaskrawych konturach maluje w Fedrusie 251, w Sympos. 215—218. Oświadcza, że nie można połączyć ze sobą czystej, pięknej, obyczajnej miłości z nieokielznaniami i zmysłowemi podniećkami. I Nomoi I. 636, 836, 838, uważają te namiętności jako naturze przeciwne i zgubne obyczajności, których państwo dobrze urządzone nie powinno cierpieć i wyrzucić precz.

Stara się też nobyczać i podnieść duchowo zaniedbany u Greków rodzaj żeński, jednak zanadto jest porwany maksymami wówczas panującymi, które działalności męzczyzny nieporównanie większą wartość przypisywały.

Greckie lekceważenie materialnej pracy gra u Platona większą rolę, podniesione do większej potęgi, dlatego nie marzy o ulżeniu doli niewolnikom. Zakazuje też obywatelom trudnić się handlem, przemysłem i uprawą ziemi, które to zajęcia uchodziło, wszędzie prócz Sparty za szlachetne i wolne, — na przemysłowych i rolnikach państwu nie wiele według jego sądu zależeć mogło; uważa to zajęcie za upadające i nikczemne (Republ. IV. 421).

Przyznaje jednak i niewolnikom, o ile zwłaszcza dotyczą Helenów, znakomite cnoty; zakazuje też Helenów czynić niewolnikami albo ich jako takich posiadać (Republ. V. 469); przewi

dując jednak badawczem, natchnionem okiem swej duszy niebezpieczeństwo powstania niewolników zwłaszcza mową i szczepami spokrewnionych, przestrzega przed nimi, każe się z niewolnikami obchodzić po ludzku i sprawiedliwie, ale zarazem ostro i z nieufnością. Aby jednak czas nadszedł, któryby złagodził lub nawet zniósł krytyczne położenie niewolników, ani mu przez myśl nie przeszło. Zakazał wreszcie i samobójstwa, gdyż człowiekowi jako własności bóstwa przeznaczonego mu stanowiska samowolnie opuszczać nie wolno.

Nie omieszkał też, co najglówniejsza, jasno wytyczyć cel państwu, który polega na cnocie i szczęśliwości tak poszczególnych obywateli jak i całych narodów. Państwo według Platona jest zakładem wychowawczym, stojącym na straży obyczajności i umiejętności, słowem, filozofia jest jego właściwem i pierwotnem zadaniem; prawdziwe państwo ma być siedliskiem i macierzą wszystkich cnót. Szczęśliwość osiągnie państwo jako swój ostateczny cel wtedy, jeżeli ideę etyczną urzeczywistni; arystokratyczny ustrój państwa Platńskiego ma charakteryzować cnota i rozum, jeżeli ta nazwa „*ἀριστοκρατία*“ ma istotnie odpowiedzieć znaczeniu „rząd najlepszy“.

Przebiegając zatem przewodnie myśli całej powyższej rozprawki i miejsc cytowanych w dyalogach Platńskich, nie trudno odgadnąć, że Platon nie był prostym kopistą słów Sokratesa, ale rozwinął swego mistrza zasady i udoskonalił. Sokrates przede wszystkim praktykę życia mając na celu, posługując się, że tak rzekę, naturalną filozofią, usunął z nauki to, co stoi na przeszkodzie tejże praktyce życiowej t. j. badania metafizyczne rzeczy boskich, przez co zanegował i zniósł niejako filozofią poprzednią fizyczną i metafizyczną. Platon, erudyt głęboki, nie wzgardził ani potępił pomysłów poprzedników, tylko w dziwnej harmonii pogodził ducha praktyczności Sokratycznej z duchem spekulacyjnym poprzedników tworząc system ogarniający tajemnice natury boskiej i ludzkiej, pełen poezji i życia, błędów i paradoxów, konkluzji sceptycznych i negatywnych, wzniosły swą moralnością i zadziwiający obszarem, tchnący boskością, stąd słusznym pyszni się przydomkiem „*divus Plato*“.

Zasługą Platona bezsprzecznie wielką, że wprowadził do badań filozoficznych żywioł psychologiczny, który podał za pod-

stawę moralności. Przez dyalektykę swą rozwinął on potężnie moralne uczucie w ludziach, lubo nie wskazał, do jakiego stopnia obowiązuje ono wolę. Sokratyczna zasada Γνωθι σεαυτόν w porównaniu z Platonską okazała się zbyt ogólną, by utrzymała stosunek między teorią a czynem, dogmatyzmem a cnotą, by następcy po swojemu nie rozwiązywali zasadniczych zadań ludzkości. Cechą Platonskiej filozofii i etyki zarazem, jak widzieliśmy, jest idealizm, który objawił się u Sokratesa jako logiczne żądanie i dyalektyczna sztuka, u Pytagorasa jako mistycyzm.

Idea Platonska daleka od logiki Sokratycznej i mistycznej ma znaczenie specjalne, nie jest prostym pojęciem ogólnym, ale pierwoksztaltem, widzą (εἶδος), ostatnim najwyższym wyrazem pojęcia doskonałego, które wyzwolony duch ludzki widzi w natężeniu umysłu jakoby nie abstrakcją, lecz istotę. Zjawiska bieżące i rzeczywiste są dla Platona cieniami tylko, odbłaskami, po za którymi dopiero widnieje ich idea, rzeczywistość prawdziwa, istotna, niezmienna, nieskończona (αὐτὸ καθ' αὑτό-μεθ' αὐτὸν-μονοειδέε-ζεί ὄν), nadająca im istnienie i kształt. Ta idea dobra, piękna i prawdy, ożywiająca cały systemat Platonski jest ostatnią, najwyższą macierzą wszystkiego, co istnieje, — to Platonski Bóg prawdziwy.

Filozofia więc starożytna, jak widzimy, począwszy od Sokratesa i Platona, wstąpiwszy na pole moralne, umiała podtrzymać wykształcenie Greków odznaczających się wielostronnością umysłowego życia i jest, śmiało rzec można, substratem i fundamentem cywilizacji późniejszej wogóle, a nawet naszego wieku.

W usiłowaniach filozofów starożytnych począwszy od Sokratesa i Platona wyrabiała się z czasem zdania bardzo zbliżone do wyobrażeń chrześcijańskich, albo takie, które przynajmniej potem w chrześcijaństwie otrzymały swe uzupełnienie. Badania Sokratesa i Platona o najwyższym moralnym dobru przygotowywały nawet wyraźnie monoteizm chrześcijański; myśl ta panowała nad całym obszarem ludzi wykształconych, a chrześcijaństwo dopełniło jej tylko twierdząc, że tem najwyższym dobrem jest Bóg, dobro nieskończone, którego dobroć ogłaszają niebiosy i ziemia, której znów chwałą jest cała nieśmiertelność i żywot wieczny.

Stanisław Rembacz.



WIADOMOŚCI SZKOLNE.

I. Skład grona nauczycielskiego przy końcu roku szkolnego 1903.

L. P.	Imię i nazwisko	Uczył w klasach	Godzin tygodn.
1	Zych Franciszek , dyrektor	geografii w kl. Ia, psychologii w kl. VIII, a od 1. kwietnia b. r. języka polskiego w kl. VIII.	8
2	Burzyński Józef , profesor, zawiadowca gabinetu historii naturalnej	gospodarz kl. Ib, matematyki w kl. Ib i IIb i historii naturalnej w kl. Ia, Ib, IIa, IIb, IIIa, IIIb, V. i VI.	22
3	Chlebek Józef , profesor w VIII. randze	języka łacińskiego w kl. IIIa, języka greckiego w kl. IIIb i V, a od 1. kwietnia b. r. języka greckiego w kl. IIIa i objął obowiązki gospodarza w tej klasie	21
4	Czajkowski Karol , profesor, zawiadowca gabinetu fizykalnego	gospodarz kl. VIII., geografii w kl. Ib, matematyki w kl. Ia, IVa, V. i VIII. oraz fizyki w kl. VII. i VIII.	24

L. P.	Imię i nazwisko	Uczył w klasach	Godzin tygodn.
5	Ks. Dobrzański Adryan katecheta i profesor, zawiadowca biblioteki ruskiej dla uczniów	religii obrz gr. kat. w kl. od. I. do VIII. i języka ruskiego w kl. od V—VIII.	24
6	Geciów Onufry , profesor	gospodarz kl. VI., języka łacińskiego w kl. VI., języka greckiego w kl. VI., historii i geografii w kl. IIa i IIb, oraz logiki w kl. VII.	21
7	Kieroński Leon , profesor	gospodarz kl. VII., języka łacińskiego w kl. VII. i VIII., języka greckiego w kl. VII. i VIII., nadto od 1. kwietnia b. r. języka polskiego w kl. VI.	22
8	Mazur Józef , profesor, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej	gospodarz kl. Ia, języka łacińskiego w kl. Ia, oraz języka polskiego w kl. Ia, IVa i IVb	17
9	Mikuła Ludwik , profesor	matematyki w kl. IIa, IIIa, IIIb, IVb i VII, oraz fizyki w kl. IVa i IVb	21
10	Nebenzahl Dawid , zastępca nauczyciela	języka niemieckiego w kl. IIa, IIb, IVa i IVb	18
11	Niebieszkański Piotr , profesor, zawiadowca zbiorów geograficznych i obrazów	gospodarz kl. IVa, historii i geografii w kl. IIIa, IVa, IVb, V, VI, VII, i VIII	24

L. p.	Imię i nazwisko	Uczył w klasach	Godzin tygodn.
12	Nikiel Karol , nauczyciel, zawiadowca biblioteki niemieckiej, a od 1. kwietnia b. r. i polskiej dla uczniów	języka polskiego w kl. V., języka niemieckiego w kl. od V. do VIII, historii i geografii w kl. IIIb, a od 1. kwietnia b. r. języka polskiego w kl. VII.	26
13	Rembacz Stanisław , profesor	gospodarz kl. IIa i V., języka łacińskiego w kl. IIa, IVa i V.	20
14	Ks. Rogoszewski Tadeusz , zastępca nauczyciela	języka niemieckiego w kl. Ia, oraz języka ruskiego w kl. od I. do IV.	14
15	Smal Szymon , zastępca nauczyciela	gospodarz kl. IVb, języka łacińskiego w kl. IVb, języka greckiego w kl. IVb, oraz języka niemieckiego w kl. IIIa i IIIb	18
16	Stefkowski Leopold , zastępca nauczyciela	gospodarz kl. IIIb, języka łacińskiego w kl. Ib i IIIb, języka greckiego w kl. IVa i języka polskiego w kl. IIIb	21
17	Terlecki Władysław , profesor, zawiadowca biblioteki polskiej dla uczniów	gospodarz kl. IIIa, języka polskiego w kl. Ib, IIIa, VI., VII. i VIII. i języka greckiego w kl. IIIa. Od 1. kwietnia na urlopie z powodu choroby.	20
18	Ks. Ściśłowski Józef , katecheta i profesor	religii rz. kat. od kl. I. do VIII., a od 1. kwietnia b. r. języka polskiego w kl. Ib.	19
19	Waligóra Michał , zastępca nauczyciela	gospodarz kl. IIb, języka łacińskiego w kl. IIb, języka polskiego w kl. IIa i IIb, języka niemieckiego w kl. Ib, oraz 1. kwietnia b. r. języka polskiego w kl. IIIa.	23

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

L. P.	Imię i nazwisko	Uczył w klasach	Godzin tygodn.
1	Niebieszczanski Piotr, j. w.	historii kraju rodzinnego w kl. IIIa, IVa, IVb, VI. i VII.	6
2	Nikiel Karol, j. w.	historii kraju rodzinnego w kl. IIIb.	1
3	Ks. Dobrzański Adryan, j. w.	spiewu	4
4	Mazur Józef, j. w.	gimnastyki	6
5	Czajkowski Karol, j. w.	kaligrafii	2
6	Czajkowski Karol, j. w.	stenografii	4
7	Łabęcki Romuald, dyrek- tor szkoły wydziałowej męskiej	rysunków	4
8	Langer Joachim, kiero- wnik szkoły 4 klasowej barona Hirscha	religii moźeszowej w kl. od I. do VIII.	8

II. Zmiany w gronie nauczycielskiem w roku szk. 1903.

1. J. E. Pan Minister w. i o. reskrytem z dnia 9. czerwca 1902 l. 16471 nadał profesorowi tutejszego zakładu Ignacemu Babskiemu posadę nauczycielską w c. k. gimnazyum w Rzeszowie.

2. C. k. Rada Szkolna krajowa: a) uwolniła reskrytem z dnia 25. lipca 1902 l. 1892 od obowiązków nauczycielskich w tutejszym zakładzie ks. Jana Olszewskiego; b) zamianowała reskrytem z dnia 4. sierpnia 1902 l. 22943 zastępcą nauczyciela Dawida Nebenzahla.

3. J. E. Pan Minister w. i o. reskrytem z dnia 27. sierpnia 1902 l. 25980 zamianował zastępcę nauczyciela w c. k. III. gimnazyum w Krakowie Karola Nikla rzeczywistym nauczycielem w tutejszym zakładzie.

4. C. k. Rada Szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł profesora nauczycielom :

- a) Karolowi Czajkowskiemu reskryptem z dnia 17. października 1902 l. 33771.
b) Stanisławowi Rembaczowi reskryptem z dnia 13. listopada 1902 l. 36930.
5. J. E. Pan Minister w. i o. przyznał VIII. rangę profesorowi tutejszego Zakładu Piotrowi Nebieszkańskiemu (Dz. urz. nr. 21).

III. Plan nauki w roku szkolnym 1903.

A. Przedmioty obowiązkowe.

KLASA I.

- Religia*, 2 godz. tyg. Zasady katolickiej wiary i obyczajów.
Język łaciński, 8 godz. tyg. Odmiana prawidłowa imion i czasowników, ważniejsze przyimki i spójniki, tudzież najważniejsze prawa składni podług ćwiczeń. Ćwiczenia w tłumaczeniu z języka łacińskiego na polski i odwrotnie. Od połowy października co tydzień zadanie szkolne.
Język polski, 3 godz. tyg. Czytanie ustępów wyraźne, płynne i rozumne. Objaśnienie wyrazów i myśli. Tok myśli i reprodukcya wyjaśnionych ustępów. Deklamacja piękniejszych utworów poet. i proz. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; ważniejsze znaki pisarskie; elementarna nauka odmiany imienia i słowa. W I. półroczu co tydzień dyktat systematycznie ułożony, w II. co tydzień dyktaty lub ćwiczenia stylistyczne.
Język niemiecki, 6 godz. tyg. Czytanie, memorowanie. zdawanie sprawy z treści na podstawie pytań, retrowersya, potoczna rozmowa na podstawie przerobionego materiału; znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. Co tydzień dyktat, pisanie ustępu memorowanego lub retrowersya.
Historya i geografia, 3 godz. tyg. Wstępne pojęcia z geografii fizycznej i matematycznej; oro- i hydrografia wraz z zarysem geografii politycznej. Czytanie map i ćwiczenia kartograficzne.
Matematyka, 3 godz. tyg. W I. półroczu tylko arytmetyka: Dziesiętny układ liczb; cztery działania liczbami całymi mianowanymi i niemianowanymi; ułamki dziesiętne; metryczne miary i wagi; podzielność liczb; wspólna miara i wielokrotność; elementarne wiadomości o ułamkach zwyczajnych. W II. półroczu z geometrii: Pojęcie ilości przestrzennych, linia prosta, koło, linie równoległe, kąty, trójkąty. Ćwiczenia domowe. W każdym półroczu 3 zadania szkolne.
Historya naturalna, 2 godz. tyg. Zwierzęta ssące i owady (do marca). Poznawanie i opisywanie ważniejszych roślin nasiewnych.

KLASA II.

- Religia*, 2 godz. tyg. Historya biblijna starego zakonu.
Język łaciński, 8 godz. tyg. Powtórzenie i uzupełnienie odmian prawidłowych czasownika; odmiany nieprawidłowe; części mowy

nieodmienne; główne prawidła składni nom. i acc. cum infinit; abl. absol. coniug. periphr. gerundium. Ćwiczenia w tłumaczeniu i rozmówki na podstawie ćwiczeń. Co miesiąc 3 zadania szkolne i 1 domowe.

Język polski, 3 godz. tyg. Czytanie wzorów i deklamacya jak w kl. I. Elementarna nauka o zdaniu złożonem powtórzenie i uzupełnienie fleksyi, pisowni i interpukcyi. Co miesiąc 3 zadania szkolne i 1 domowe.

Język niemiecki, 5 godz. tyg. Czytanie, memorowanie, retrowersya, zdawanie sprawy na podstawie pytań. rozmówki, konjugacya mocna, mieszana i nieregularna, przyimki i spójniki. Zadania jak w kl. I. miesięcznie 3 szkolne i 1 domowe.

Historya i Geografia, 4 godz. tyg. Dzieje starożytne (2 g.) sposobem biograficznym. Geografia (2 g.) fizyczna i polityczna Azji, Afryki, Europy zachodniej i południowej. Ćwiczenia kartograficzne.

Matematyka, 3 godz. tyg. Z arytmetyki: uzupełnienie nauki o podzielniku i wielokrotnej, ułamki zwyczajne i dziesiętne, stosunki, proporcye, reguła trzech prosta, rachunek procentowy. Z geometryi: własności trójkątów, czworoboki, wieloboki i nauka o kole. Ćwiczenia i zadania jak w kl. I.

Historya naturalna, 2 godz. tyg. Zoologia (do marca): Ptaki, gady i ryby. Botanika (od marca jak w kl. I. c. d.)

KLASA III.

Religia, 2. godz. tyg. Historya biblijna Nowego Zakonu.

Język łaciński, 6 godz. tyg. Gramatyka 3 godz. tyg. Syntaxis congruentiae et rectionis przy pomocy ćwiczeń do tłumaczenia na język łaciński. Cornelius Nepos. Żywoty Arystydesa, Tymona, Miltiadesa, Temistoklesa, Epaminondasa i Pelopidasa. Co miesiąc 2 zadania szkolne, 1 domowe.

Język grecki, 5 godz. tyg. Odmiana imion i czasowników do słów na *μ*, tłumaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. Od drugiej połowy pierwszego półrocza co 14 dni na przemian zadanie szkolne albo domowe.

Język polski, 3 godz. tyg. Czytanie wzorów według Wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy z uwzględnieniem związku myśli i układu całości. Od tej klasy począwszy krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł właśnie poznano wyjątki. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka: Składnia rządu, systematyczna nauka deklinacyi, części mowy nieodmienne. Wypisowania stylistyczne dwa na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, 4 godz. tyg. Swobodniejsza reprodukcyja czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych, uwzględnianie wyrażeń i zwrotów podobną myśl wyrażających (synonimów). uczenie się na pamięć. Gramatyka: Systematyczna nauka o formach i składni rządu. Miesięcznie 2 zadania (1 szkolne i 1 domowe).

Historya i geografia, 3 godz. tyg. Geografia i historya na przemian. Geografia: Części Europy pominięte w kl. II. z wyjątkiem mo-

narchii austriacko-węgierskiej, Ameryka i Australia. Rysowanie prostych szkiców kartograficznych. Historia: Średnie wieki; najważniejsze osobistości i zdarzenia z szczególnem uwzględnieniem dziejów austriacko-węgierskiej monarchii.

Matematyka, 3 godz. tyg. Arytmetyka: Cztery działania główne liczbami ogólnemi, całemi i ułamkami, podnoszenie do kwadratu i wyciąganie drugiego pierwiastka, liczby niezupełne, skrócone mnożenie i dzielenie. Geometrya: Równość, zamiana i podział figur, pomiar linii i powierzchni, podobieństwo figur. Zadania jak w kl. I.

Nauki przyrodnicze, 2 godz. tyg. W I. półroczu: Fizyka, — rozciągłość i nieprzenikliwość ciał, stany skupienia, kierunek pionowy i poziomy. Ciężar bezwzględny i gatunkowy; ciepło, chemia. — W II. półroczu: Mineralogia.

KLASA IV.

Religia, 2 godz. tyg. Obrzędy kościelne.

Język łaciński, 6 godz. tyg. Caesaris commentarii (wyd. Bednarskiego): De bello Gall. I. 1—29. VI. Ovidii: Metamorphos. 4 aetates; Fasti: De interitu Fabiorum ad Cremeram; Epistolarum ex Ponto: Orestes et Pylades podług wyd. Ziwsa-Skupniewicza. Dobrowolna lektura domowa. — Nauka o słowie; kalendarz, miary, monety i wagi rzym. i ważniejsze skrócenia; prozodya, metryka, pentameter i hexameter. Ćwiczenia w tłumaczeniu z jęz. polskiego na język łaciński. Zadania jak w kl. III.

Język grecki, 4 godz. tyg. Powtórzenie słów na ω , słowa na μ , czasowniki nieprawidłowe, najważniejsze rzeczy ze składni na podstawie ćwiczeń, tłumaczenie przykładów z ćwiczeń. Co miesiąc 1 zadanie domowe i 1 szkolne.

Język polski, 3 godz. tyg. Czytanie wzorów według wypisów i deklamacya jak w kl. III. Systematyczna nauka konjugacyi i składni słowa; nauka o zdaniach pobocznych i o okresach; wierszowanie; przy końcu roku powtórzenie przerobionego materiału gram. w ogólnych zarysach. Zadania jak w kl. III.

Język niemiecki, 4 godz. tyg. Lektura jak w kl. III. Systematyczna nauka o zdaniu złożonem, uzupełnienie składni, słoworód i zasady metryki. Zadania jak w kl. III.

Historya i geografia, 4 godz. tyg. Historia nowożytna sposobem biograficznym ze szczególnem uwzględnieniem historii austro-węgierskiej. Geografia fizyczna i polityczna monarchii austr.-węgierskiej z uwzględnieniem handlu i t. d.

Matematyka, 3 godz. tyg. Równania pierwszego stopnia; stosunki i proporcye złożone; reguła trzech złożona; reguła spółki i łańcuchowa; rachunek procentów składanych; potęgowanie i pierwiastkowanie sześciennie. Stereometrya: wymiar powierzchni i objętości brył. Ćwiczenia i zadania jak w kl. I.

Fizyka. 3 godz. tyg. Elektryczność, magnetyzm, mechanika ciał stałych, hydrostatyka, aerostatyka, akustyka, optyka. Główne zasady astronomii i geografii fizycznej.

KLASA V.

- Religia*, 2 godz. tyg. Dogmatyka ogólna.
- Język łaciński*, 6 godz. tyg. Liv. I. II. (prywatnie) i XXI. ks. po większej części kursorycznie. Ovidius (wyd. Skupniewicza). Metamorph: Phaeton, Diluvium, Deucalion et Pyrrha, Niobe, Daedalus et Icarus Tristia: De vita sua. Ultima nox. Fasti: Gabii. Matronalia. Powtórzenie gramatyki: składni zgody i rządu. Co miesiąc zadanie szkolne.
- Język grecki*, 5 godz. tyg. Ksenofont Anabasis (wyd. Fiderera) ustępy: 1, 2, 5, 6, 8 i w domu 13, 15, 16, 18. Cyrop. ust. 1. 6. Na prywatną lekturę II. IV. VII. ustępy z Pamiętników: pierwsza część i Herkules na rozstajnej drodze. Homer Ilias I. III. Na prywatną lekturę IV. ks. Składnia zgody i rządu, 4 zadania szkolne w półroczu.
- Język polski*, 3 godz. tyg. Czytanie wzorów. Poznawanie na podstawie Wypisów zwykleszych tropów i figur, jakoteż najważniejszych gatunków poezyi i prozy. Nauka ta, zbierająca i uzupełniająca wiadomości już w poprzednich latach przygodnie przez uczniów nabyte, przysposabiać ma do czytania z pożytkiem ważniejszych utworów literatury narodowej w klasie VI—VIII. Deklamacye i wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach. Uzupełnienie nauki szkolnej czytaniem domowym, a zwłaszcza pominiętymi w szkole z Wypisów wyjątkami. W półroczu 7 zadań na przemian szkolne i domowe.
- Język ruski*, 2 godz. tyg. Wzory poezyi i prozy Dr. Łuczakowskiego. Na podstawie czytanych ustępów poznawano ważniejsze rodzaje poezyi i prozy jak również tropy i figury. Piękniejsze ustępy deklamowano W półroczu 7 zadań.
- Język niemiecki*, 4 godz. tyg. Lektura z odpowiednim objaśnianiem gramatycznym, stylistycznym i estetycznym; swobodna reprodukcya i uczenie się na pamięć celniejszych ustępów. W półroczu 7 zadań naprzemian szkolne i domowe.
- Historja i geografia*, 3 godz. tyg. Dzieje starożytne osobiwie Greków i Rzymian do podboju Italii przy ciągłym uwzględnianiu geografii.
- Matematyka*, 4 godz. tyg. Cztery działania liczbami algebraicznymi, liczby odjemne i ułamkowe, własności liczb, proporcye, równania 1. stopnia. Planimetrya. Ćwiczenia domowe jak w kl. I., w półroczu 3 zadania szkolne.
- Historja naturalna*, 2 godz. tyg. W pierwszym półroczu mineralogia, w drugim botanika.

KLASA VI.

- Religia*, 2 godz. tyg. Dogmatyka szczegółowa.
- Język łaciński*, 6 godz. tyg. Sallustii: Bellum Catilinae Cicero in Catil. 1. Vergili Aeneis I., II. Ecl. I., V. Georgic. III. 478—566, IV. 315—558. Lektura prywatna: Sallustii Bellum Catilinae; Cicero Catil. 2, Livius: II. III. Aeneis III., IV. Ecl. IX.; Georgic. I. (1—42), II. (458—540). Powtórzenie i uzupełnienie nauki o słowie. Zadania jak w kl. V.

- Język grecki*, 5 godz. tyg. Hom. Iliada (wyd. Scheindler-Soltysik) IV., VI., XVI., XVII., XXIII., XXIV. Lektura prywatna: IV., VIII., XIX. Z Herodota (wyd. Hintnera) ks. VII. Xenofont. Mem. I. 2, II. 4, 5, 10. Nauka o czasach i trybach. Zadania jak w kl. V.
- Język polski*, 3 godz. tyg. Czytanie celniejszych dzieł literatury od połowy w. XVI do końca w. XVIII. według wypisów. Historia literatury (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku do końca XVIII w. Uzupełnianie nauki szkolnej obowiązkową lekturą domową. (Pominięte w szkole z Wypisów wyjątki i — Orzelskiego rzecz o bezkrólewiu, Heidensteina Komentarz o wojnie Stefana Batorego z Moskwą, Żółkiewskiego Pamiętnik o wojnie moskiewskiej, Paska Pamiętniki, Siekiewicza powieści historyczne Ogniem i mieczem, Potop, Pan Wołodyjowski, wreszcie Kitowicza pamiętniki i Rzewuskiego Listopad). Deklamacja jak w kl. V. Zadań 7 na półrocze, przeważnie domowe.
- Język ruski*, 2 godz. tyg. Podług Chrestomatyi staroruskiej Dra Ogonowskiego przerabiano ważniejsze pamiętniki staroruskiej literatury narodowej i pogląd na narodową literaturę ukraińsko-ruską od Kotlarewskiego do Szewczenka włącznie. Deklamacja jak w kl. V. W półroczu 5 zadań.
- Język niemiecki*, 4 godz. tyg. Stylistyka i poetyka wyjaśniona na tle lektury. Memorowanie i ćwiczenia w opowiadaniu. W całości przeczytano w szkole: Körner „Zriny“. Zadania jak w kl. V.
- Historja*, 4 godz. tyg. Dokończenie historyi rzymskiej od wojen punickich. Dzieje wieków średnich.
- Matematyka*, 3 godz. tyg. Algebra: potęgi, pierwiastki, logarytmy, równania II. stopnia o jednej niewiadomej; stereometria i trygonometria do rozwiązywania trójkątów. Ćwiczenia i zadania jak w kl. V.
- Historja naturalna*, 2 godz. tyg. Zoologia.

KLASA VII.

- Religia*, 2 godz. tyg. Etyka chrześcijańsko-katolicka.
- Język łaciński*, 5 godz. tyg. Vergilius Aen.: VI. w całości ks. VII., VIII., IX., XI., XII. w wyjątkach. Cicero Pro Archia poeta, Pro Roscio Amerino, De officiis w wyjątkach. Lektura prywatna: Vergilius księgi nieobjęte programem szkolnym. Cicero Philippicae 1, 2. De senectute, Pro Murena. Powtórzenie i uzupełnienie mater. gram. W półroczu 4 zadania szkolne.
- Język grecki*, 4 godz. tyg. Demosthenes Olynt: I. II. Philip III. Na prywatną lekturę: Olynt. III. Philip: I. Homer: Odys. I., VI., VII., XIV., XV. Na prywatną lekturę ks. II., III., IX., XI. Powtórzenie i uzupełnienie mater. gram. W półroczu 4 zadania szkolne.
- Język polski*, 3 godz. tyg. Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej w dłuższych wyjątkach według Wypisów lub w całości: w I. półroczu do Mickiewicza, w II. do Słowackiego (włącznie). Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowym (pominięte w szkole z Wypisów wyjątki — nadto: Słowackiego Balladyna Calderona Księżę niezłomny w przekładzie J. Słowackiego,

J. I. Kraszewskiego Powrót do gniazda rodz., J. Korzeniowskiego Spekulant i Fredry Pan Jowialski). Historia literatury (jak w kl. VI.) ciąg dalszy do Słowackiego (włącznie). Deklamacja jak w kl. V. Ćwiczenia ustne. Wypracowania stylistyczne: 5 na półroczu przeważnie domowe.

Język ruski, 2 godz. tyg. Wyjątki z narodowej literatury ukraińsko-ruskiej XIX. w. część II. Drugie wydanie dopelnione i przerobione. We Lwowie 1896. Od poglądu na narodową literaturę ukraińsko-ruską (od połowy szóstego dziesiątka XIX. w.) do Wasyla Czajczenka. Deklamacja jak w klasie V. W półroczu 5 zadań przeważnie domowych.

Język niemiecki, 4 godz. tyg. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego od czasów najdawniejszych aż do r. 1794 podług książki Petelenza-Wernera. Nadto przeczytano w całości w szkole: Goethe: Hermann und Dorothea; Dichtung und Wahrheit. Schiller: Maria Stuart, Lessing: Minna von Barnhelm. Zadania co miesiąc, naprzemian szkolne i domowe.

Historia i geografia, 3 godz. tyg. Dzieje nowożytne do czasów najnowszych.

Matematyka, 3 godz. tyg. Równania drugiego i wyższych stopni o dwóch i więcej niewiadomych, rozwiązywanie równań nieoznaczonych pierwszego i drugiego stopnia, szeregi arytmetyczne i geometryczne i zastosowanie tychże do rachunku procentu składanego, permutacje, kombinacje i wariacje, oraz twierdzenie Newtona o dwumianie. Z geometrii: Trygonometria i geometria analityczna. Zadania jak w V. klasie.

Fizyka, 3 godz. tyg. Wstęp, ogólne własności ciał, statyka i dynamika ciał stałych, ciekłych i lotnych, ciepło i chemia nieorganiczna.

Logika, 2 godz. tyg. Logika elementarna.

KLASA VIII.

Religia, 2 godz. tyg. Historia kościoła katolickiego.

Język łaciński, 5 godz. tyg. Lektura: Tacyta Annales I. 1—15, 72—81, II. 27—43, 53—61, 69—83, III. 1—19, IV. 1—13, 39—42, 52—54, 57—69, VI. 50—51 Horatii Carmina I. 1, 3, 4. 6—8, 14, 18, 21, 22, 24, 34, 36, II. 2, 3, 6, 7, 10, 16, 18; III. 1, 2, 3, 8, IV. 2, 3, 5, 7, 9. Epod: 2, 6, 7, 9. Sat. I. 1, 6, II. 6; Epist. 6, 10. Lektura prywatna: Tacitus Annales III, IV, V. Horatii: wybór poematów nieobjętych programem szkolnym (wedł. wyd. szkol.). Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne jak w klasie VII. Zadania jak w klasie V.

Język grecki, 5 godz. tyg. Lektura: Platona Apologia Sokratesa, Kryton, i końcowe rozdziały Phaedona. Sofoklesa: Aias część I.; przyw. II. Homera: Odyss. XXII. XXIV. Lektura prywatna: Platon: Eutyphro, Phaedon, Lysis. Sofokles: Elektra, Edyp król, Edyp kolonejski. Ćwiczenia gramatyczne jak w klasie VII. Zadania jak w kl. V.

Język polski, 3 godz. tyg. Czytanie w dalszym ciągu celniejszych dzieł literatury narodowej wieku XIX. w dłuższych wyjątkach według Wypisów, niektórych w całości. Uzupełnienie nauki szkolnej

czytaniem domowem. *Historya literatury wieku XIX.* ciąg dalszy od Krasińskiego do końca. Deklamacya jak w klasie V. ćwiczenia ustne jak w klasie VII. Wypracowania stylistyczne: w I. półroczu 5, przeważnie domowe; w II. półroczu 3, przeważnie szkolne.

Język ruski, 2 godz. tyg. Chrestomatya staroruska. W półroczu 5 zadań (przeważnie domowe).

Język niemiecki, 4 godz. tyg. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego od czasów najdawniejszych aż do r. 1794. podług książki Petelenza-Wernera. Nadto przeczytano w całości w szkole: Schiller: Wilhelm Tell, Wallenstein. Goethe: Egmont Shakespeare: Julius Caesar. Zadań w I. półroczu 5, (3 domowe, 2 szkolne); w II. półroczu 3 szkolne.

Historya i geografia, 3 godz. tyg. W I. półroczu dzieje monarchii austryacko-węgierskiej z uwzględnieniem ich związku z dziejami powszechnemi; w II. półroczu geografia i statystyka monarchii austryacko-węgierskiej, powtórzenie historyi greckiej i rzymskiej.

Matematyka, 2 godz. tyg. Powtórzenie całego przedmiotu nauki. Ćwiczenia w rozwiązywaniu zagadnień algebraicznych i geometrycznych. Zadania i ćwiczenia domowe jak w kl. V.

Fizyka, 3 godz. tyg. Magnetyzm, elektryczność, ruch falowy, akustyka, optyka i zasady astronomii.

Propedeutyka filozofii, 2 godz. tyg. Psychologia empiryczna.

B. Przedmioty względnie obowiązkowe i nadobowiązkowe.

Język ruski. Udzielano tego przedmiotu jako względnie obowiązkowego w kl. I—VIII. w 2 godzinach tygodniowo na podstawie planu (B) przez c. k. Radę szkolną krajową przepisanego. Uczęszczali na naukę wszyscy Rusini i znaczna liczba Polaków.

Historya kraju rodzinnego. Nauki tej udzielano w klasie III. i IV. podług podręcznika Karola Rawera po 1 godzinie tygodniowo, a w klasie VI. VII. i VIII. podług podręcznika Dra Anatola Lewickiego. Uczęszczali w każdej klasie wszyscy uczniowie.

Śpiew. Nauka odbywała się w II. oddziałach po 2 godziny tygodniowo. Oddział I. liczył uczniów 46, uczono teoryi śpiewu podług podręcznika Dietza; oddział II. liczba uczniów 42; śpiew choralny, mieszany i męski.

Kaligrafia. W 2 oddziałach po 1 godzinie tygodniowo, ćwiczyli się uczniowie podług wzorów J. Czarneckiego. Oddział I. liczył uczniów 36, II. 34.

Stenografia. Nauka odbywała się w II. oddziałach po 2 godziny tygodniowo. Oddział I. liczył 23, II. 15 uczniów.

Gimnastyka. Nauka odbywała się w VII. oddziałach i 7 godzin tygodniowo w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ podług szczegółowego planu przez nauczyciela gimnastyki wypracowanego. Uczęszczało na wszystkie oddziały 163 uczniów.

Rysunki. Nauka odbywała się w II. oddziałach po 2 godz. tygodniowo. Uczęszczało na obydwie oddziały uczniów 43.

IV. Tematy do wypracowań piśmiennych z języków żyjących.

a) Z języka polskiego.

KLASA V.

1. „Życie na wsi w sierpniu“ (dom.)
2. Jakie zdobycze cywilizacyjne pozostawili Egipcyanie? (szk.)
3. Sól i jej znaczenie w przyrodzie (dom.)
4. Przyczyna wojny między Cyrusem a Artaxerxesem i przygotowania do niej (szk.)
5. Obyczaje i zwyczaje staropolskie na podstawie pierwszych trzech ksiąg „Pana Tadeusza“ (dom.)
6. Bitwa Litwinów z Krzyżakami na podstawie „Grażyny“ Mickiewicza (szk.)
7. Krajobraz zimowy (dom.)
8. Tok myśli w poemacie K. Ujejskiego „Maraton“ (szk.)
9. „Pożar a powódź“ (dom.)
10. Co spowodowało Mohorta do opuszczenia Litwy i zamieszkania na Ukrainie (szk.)
11. „Dzień targowy w Buczaczu“ (dom.)
12. Charakterystyka ludu krakowskiego na podstawie sielanki Brodzińskiego „Wiesław“ (szk.)
13. Opis nowego mostu na Strypie w Buczaczu (dom.)
14. Znaczenie komiczów w Rzymie (szk.)

KLASA VI.

1. Ogród a szkoła (dom.)
2. O ile oddziałała Grecja na Rzym (szk.)
3. Czem jesień w naturze, tem starość w życiu człowieka (dom.)
4. Wychowanie młodzieży w Polsce w wieku XVI. (szk.)
5. Antenor a Rymwid (dom.)
6. Przygotowanie do pierwszej walki Greków z Trojanami (szk.)
7. Uzasadnić zdanie St. Tarnowskiego: „Kochanowski stworzył i dał nam poezję“ (dom.)
8. Ostatnia walka Patroklesa w obronie Greków (szk.)
9. Porównać pracę ucznia z pracą rolnika w czasie zasiewu i żniwa (dom.)
10. Skarga a Birkowski jako kaznodzieja (szk.)
11. Finis coronat opus (dom.)
12. Znaczenie Reja dla polskiej literatury (szk.)
13. Charakterystyka jednej z głównych postaci w listopadzie Rzewuskiego (dom.)
14. Z jakim wezwaniem zwraca się Cyncero do Kataliny i jak je uzasadnia (szk.)

KLASA VII.

1. Dlaczego okres VI w historii literatury polskiej nazywamy okresem przejściowym? (dom.)
2. Παιδεία, παιδεία (szk.)

3. Umiej być przyjacielem, znajdziesz przyjaciela (Krasicki) (dom.)
4. Ze słabością łamać uczmy się za młodu (dom.)
5. Obrzęd „Dziadów“ na Litwie (szk.)
6. Charakterystyka Alfa w „Konradzie Wallenrodzie“ (szk.)
7. Francya za Ludwika XIV. pod względem cywilizacyjnym (dom.)
8. Żyj ojezyźnie, przyjaciołom.
Oddadzą cześć twym popiołom (dom.)
9. Na czym polega zawikłanie dramatyczne w komedyi Fredry „Śluby panieńskie“ (szk.)
10. Porównanie i związek zachodzący pomiędzy „Maryą“ Malczewskiego a „Janem Bieleckim“ Słowackiego (dom.)

KLASA VIII.

1. . . . nikt, póki żywy,
Nie bywa niezmiennie szczęśliwy. E. Drużbacka.
2. Co spowodowało oskarżenie Sokratesa? (szk.)
3. Jakie wspomnienia historyczne budzą się w nas na widok ruin zamku w Buczaczu? (dom.)
4. Jak przedstawił Krasiniński charakter bohatera w Irydyonic? (dom.)
5. Nie żył, po kim piękna pamięć nie została (szk.)
6. Liberum veto i jego następstwa (szk.)
7. Wykazać różnicę między tragedją klasyczną a szekspirowską na podstawie „Odprawy posłów“ Kochanowskiego i „Makbeta“ Szekspira.
8. Stanowisko Szujskiego i Kalinki jako historyków.

b) Z języka ruskiego.

KLASA V.

1. Літний вечір на селі. Прибуте Одиссея до землі Феаків. 3. Фе-
ніціяни цивілізаторами старинного заходу. 4. Утеча бранців з турецької
неволі. 5. Ріки їх хосен і шкоди. 6. Зміст і значіне мови Клеарха.
7. Різдявні звичаї в родинній стороні. 8. Хто працює, оре, сіє, той
і плудів ся надіє. 9. Хід гадок в поемах: „Веснівка“ і „Раз мотилька
голубила“. 10. Жите — се подорож. 11. Заслуги Перікля для Атеч.
12. Опис весни і весняних занять хлібороба. 13. Судьба Ніоби. 14.
Світ рослинний в услугах чоловіка.

KLASA VI.

1. Вода годує, вода руйнує. 2. Чумацтво на Руси 3. Значіне
средств комунікаційних для розширення культури. 4. Маруся Богуславка
а Лех Богурлак. 5. Добрий приятель — се велика відрада в нещастю.
6. Під якими впливами розвивалось письменство на Руси до виступу
Котляревського. 7. Похорон Патрокля. 8. Яке значіне мають Норманці
в історії середних віків? Чим різнять ся дві рускі народности? 10.
Як предетавляє Гомер богів олімпійських і їх відносини до чоловіка?

KLASA VII.

1. Хто рано вегає, тому Бог дає. 2. Заслуги П. Куліша на ниві
народної літератури. 3. Вплив Італії на культурні відносини Європи

в XVI віці. 4. Провідні гадки в І. олімпійській мові Демостена. 5. Гальшика Острожска в оповіданю Шараневича а в трагедії Огоновського. 6. Вірна дружба в Шілеровій „Поруці“ і в повісті Федьковича „Три як рідні брати“. 8. Характеристика Ольгерда і Кейстута. 8. Розвинути гадку народа і пословиці: Конець діло хвалить. 9. Діяльність найвишнійших мужів стьну XVIII віка. 10. Характеристика Володимира в „Ярополку“ Устияновича.

KLASA VIII.

1. Значіне плуга, меча і пера в історії розвою людскости. 2. Заслуги Бабенбергів на ниві розвою Австрії під взглядом політичним і культурним. 3. Характеристика цесаря Тиберія. 4. Історичні і мітологічні елементи в Слові о полку Ігоревім. 5. Розвинути слова Шевченка: Добре тому, чия душа і дума добро навчила ся любити. 6. Губої тьзубу. 7. Характеристика Данила. 8. Конрад в „Імпровізації“ Міцкевича а „Перебендя“ Шевченка.

c) Z języka niemieckiego.

KLASA V.

1. Der podolische Sommer. (H.)
2. Der Gedankengang des Gedichtes: „Die Glücklichen“. (S.)
3. Was für ein Abenteuer erlebte Odysseus im Cyklopenlande. (H.)
4. Die Gründung Roms nach Livius. (S.)
5. Über den Nutzen des Holzes. (H.)
6. Der alte Diener, ein Beispiel von Pünktlichkeit und Dienstfeier. (S.)
7. Die Bedeutung der Eisenbahnen im Leben des Menschen. (H.)
8. Inhaltsangabe der Schiller'schen Ballade „Die Bürgschaft“. (S.)
9. Die menschliche Zunge als Werkzeug guter und böser Taten. (H.)
10. Eine Übersetzung aus dem Polnischen „Charakteristik Kasimir des Grossen“ (S.)
11. Die Bedeutung des Schnees in der Natur. (H.)
12. „Die Sage von Phacton“. (S.)
13. Der Einfluss der Wälder auf das Klima. (H.)
14. Ein vergessener Erdenwinkel. Nach Kraszewski. (S.)

KLASA VI.

1. Beschreibung der Ortschaft, wo ich meine Ferien zugebracht habe. (H.)
2. Telemach's Ankunft in Sparta. (S.)
3. Weshalb glaubte Katilina, dass ihm die Verschwörung gelingen wird? (H.)
4. Menelaus auf der Insel Pharos und sein Abenteuer mit dem Meergott Proteus. (S.)
5. Das Feuer als nützliches und schädliches Element. (H.)
6. Die Bärenjagd nach dem 4. Gesange des „Pan Tadeusz“. (S.)
7. Die Bedeutung der fünf Sinne im menschlichen Leben. (H.)
8. Reinekes und Isegrims Freundschaft und Feindschaft. Nach Goethes Reineke Fuchs. (S.)

9. Die sich grosser Streiche rühmen, sind selten gute Hechter. (H.)
10. Charakteristik Solimans. Auf Grund des I. Aufzuges von Körner's Drama „Zriny“. (S.)
11. Bedeutung der Kreuzzüge für die Kultur der europäischen Staaten. (H.)
12. Die Leichenspiele zu Ehren des gefallenen Patroklos. (S.)
13. Worauf beruht der Zauber des Monates Mai? (H.)
14. Inhaltsangabe und Grundgedanke der Schiller'schen Ballade „Der Kampf mit dem Drachen“. (S.)

KLASA VII.

1. Ein Ausflug nach Podzameczek. (H.)
2. Wodurch erweckt Hagen in Niebelungenliede sowohl unseren Abscheu als auch unsere Teilnahme? (S.)
3. Vieles wünscht sich der Mensch und doch bedarf er nur wenig; Denn die Tage sind kurz und beschränkt der Sterblichen Schicksal (Herm. u. Dorothea. V. V. 13.) (H.)
4. Der Gegensatz zwischen Vater und Sohn in Goethes „Hermann und Dorothea“. (S.)
5. Volkslieder sind ein Mittel, die Völker kennen zu lernen. (H.)
6. Gedankengang des einaktigen Dramas von Lessing „Philotas“. (S.)
7. Die Neugier von ihrer edlen und gemeinen Seite betrachtet Im Anschlusse an Hermann u. Dorothea. (H.)
8. Charakteristik Philipps von Makedonien auf Grund der olyntischen Reden des Demosthenes. (S.)
9. Inwiefern bilden Maria und Elisabeth in Schillers Tragödie „Maria Stuart“ einen Gegensatz? (H.)
10. Welche Charaktereigenschaften offenbart Tellheim in Lessings „Minna von Barnhelm“. (S.)

KLASA VIII.

1. Die Schlacht bei Chocim, ihre Bedeutung und Folgen. (H.)
2. Mit welchem Rechte können die Leiden Schiller'schen Gedichte „Der Spaziergang“ und „Das eleusische Fest“ kulturhistorische Gedichte genannt werden? (S.)
3. Inwiefern bildet der erste Aufzug in Goethes „Egmont“ die Exposition dieses Dramas? (H.)
4. Herzog Alba, ein Gegensatz zu Egmont. (S.)
5. Ziemt es sich, uns für Tausende hinzugeben, so ziemt es sich auch, uns für Tausende zu schonen (Egmont II.) (H.)
6. Charakteristik des Germanikus auf Grund der Lektüre des Tacitus. (S.)
7. Warum fühlen wir uns in der freien Natur so frisch und fröhlich? (H.)
8. Wallenstein's Lager, als Drama für sich. (S.)

d) Zagadnienia do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. Z języka łacińskiego: a) Przetłómaczyć na język polski z Tacyta: Ab excessu Divi Augusti I. XIV: c. 16-11. b) przetłómaczyć na język łaciński z Semkowicza: Dzieje powszechne I, 119.

2. Z języka greckiego: Przetłómaczyć na język polski z Platona: Symposium XXXII. w. 1—26.

3. Z języka polskiego: Porównać stan Polski w XVI. wieku ze stanem innych pierwszorzędnych potęg w Europie.

4. Z języka ruskiego: Розвинути слова О. Кониського:

Блажен, хто сіє у народі
Зерно найкрасше на землі:
Зерно любви, братерства, згоди
В громаді, в хагі і в сім'ї.

5. z języka niemieckiego: Welche Umstände haben den Untergang des Römischen Reiches herbeigeführt?

6. Z matematyki: a) Za utrzymanie części dróg rządowych przechodzących przez pewne miasto płacił rząd 2400 K. rocznie. Na mocy układu zawartego między gminą a rządem obowiązała się gmina drogi te utrzymywać, a za to ma utrzymać od rządu pewną sumę płatną w 5 rocznych ratach. Jaka to suma i ile wynosi rata roczna, jeżeli przyjmie się $3\frac{3}{4}\%$ i półroczną kapitalizację za podstawę obliczenia?

b) rozwiązać równanie:

$$4 \sqrt{\frac{\log \sqrt{x}}{\log x}} \operatorname{tang} y = 11 \sqrt{\frac{\log x}{\log x}} \operatorname{tang} y - 6,$$

$$\log x = 2 - \log \cot y.$$

Na walec równobocznym opisany jest stożek prosty, którego wysokość jest dwa razy większa od wysokości walca. W pozostałą część stożka wpisany jest nad pierwszym walcem drugi walec równoboczny, nad nim trzeci i t. d. — Obliczyć kąt u wierzchołka osiowego przecięcia stożka i stosunek objętości stożka do sumy objętości wszystkich wpisanych równobocznych walców.

V. Zbiory naukowe.

1. Biblioteka nauczycielska.

Z końcem r. szk. 1903. liczy dzieł 944. Przybyło dzieł 79, z tych ważniejsze są:

a) *Zakupione*:

Barthel: Deutsche Nationalliteratur — Brückner: Dzieje literatury polsk. — Encyklopedia wychowawcza t. 1—5. — Karłowicz-Kryński: Słownik j. polsk. — Słownik geogr. król. polsk. — Wyspiański: Meleager, Wyzwolenie

b) *Otrzymane w darze*:

Od Akademii Um. w Krakowie: 21 tomów wydawnictw. Od Rady szk. kraj. Sprawozdania za r. 1875—1888 i 1902. — Ostatnie wychowania publ. w r. 1887 i 1902. — Ks. Załęski: Jezuiti w Polsce.

Od Tow. im. Szewczenki: Zapyski nauk. 1902.

Od Tow. Nauczycieli szk. wyższ. Wydane w tym roku podręczniki.

Od Verein f. Oest. Volkskunde: Ztschft. f. Oester. Volkskunde.

Od ks. Prałata St. Gromnickiego w Buczaczu: Przegląd powszechny z lat 1895—1901 i dalsze zeszyty z r. 1902 i 1903.

Od prof. Mazura: Butrymowicz: Za słońcem.
 Kondyllak: Traktat o wrażeniach zmysł.
 Mazur: O miłości u ludu w życiu i pieśni.
 Zoeller: Röm. Staats- u. Rechtsalterthümer.
 Ofiarodawcom Dyrekcyja niniejszem wyraża podziękowanie.

c) *Czasopisma prenumeruje zakład następujące:*

1. Ateneum — 2. Biblioteka warszawska — 3. Dziennik urz.
 Rady szk. kr. — 4. Eos — 5. Gazeta Lwowska — 6. Kwartalnik
 historyczny — 7. Lehrproben u. Lehrgänge — 8. Moderne Kunst —
 9. Muzeum — 10. Oest. Mittelschule. — 11. Oest.-Ung. Revue. —
 12. Poradnik językowy — 13. Przegląd polski — 14. Przegl. pow-
 szechny — 15. Przewodnik bibliograf. — 16. Przew. gymnastyczny —
 17. Przew. naukowy i liter. — 18. Verordnungsblatt d. Min. f. C. u. U. —
 19. Vierteljahrshefte f. geogr. Unterr. — 20. Wędrowiec — 21. Wistnyk
 lit. nauk. — 22. Zapyski n. Tow. im. Szewczenka — 23. Ztschft f. Oest.
 Gymnasien. — 24. Zft. f. Schulgeographie. — 25. Zft. f. Oest. Volks-
 kunde.

2. Biblioteka dla uczniów.

a) *Książki do czytania.*

Z końcem r. szk. 1901/1902 liczyła biblioteka dzieł 799 w 1011 tomach
 W roku szkolnym 1902/1903 kupiono dzieł . . . 199 w 261 „
 Stan zatem z końcem r. szk. 1901/1902 dzieł . . . 998 w 1272 tomach.

W szczególności przedstawia się przyrost jak następuje:

	Z końcem roku szk. 1901/02		Przyrost		Z końcem roku szk. 1902/03	
	dzieł	tom.	dzieł	tom.	dzieł	tom.
1. Książek polskich . . .	484	646	125	163	608	809
2. „ ruskich . . .	114	141	47	49	161	190
3. „ niemieckich . . .	201	224	27	49	229	273
Razem . . .	799	1011	199	261	998	1272

Z biblioteki korzystało:

Z klasy Ia. uczniów 42 którzy pożyczyli 207 książek
 „ Ib. „ 37 „ „ 201 „
 „ IIa. „ 26 „ „ 242 „
 „ IIb. „ 47 „ „ 216 „
 „ IIIa. „ 30 „ „ 207 „
 „ IIIb. „ 29 „ „ 234 „
 „ IVa. „ 20 „ „ 235 „
 „ IVb. „ 22 „ „ 235 „
 „ V. „ 49 „ „ 470 „
 „ VI. „ 29 „ „ 490 „

Z klasy VII. uczniów 27 którzy pożyczyci 501 książek
„ VIII. „ 23 „ „ 690 „

Razem uczniów 381 którzy pożyczyci 3878 książek.

Każdy z pożyczających uczniów przeczytał zatem przeciętnie po 10 książek, a każda książka była przeciętnie po 4 razy w rękach uczniów.

b) *Książki szkolne dla ubogich uczniów.*

Dział ten liczy obecnie 420 książek.

3. Zbiór map, atlasów i obrazów.

Inwentarz tego działu liczy 86 nrów a 326 sztuk

Na mapy i atlasy przypada 89 „

Na obrazy 237 „



4. Gabinet fizykalny.

Inwentarz tego gabinetu powiększył się znacznie dzięki nadzwyczajnej dotacji 1000 K., którą c. k. Ministerjum w. i o. reskrytem z dnia 22. kwietnia 1900 l. 6162 na rok 1902 przyzwoliło; nadto użyto na ten cel odpowiedniej części dochodów własnych przypadających na r. szk. 1903.

Z przedmiotów zakupionych najważniejsze są: model maszyny dynamoelektrycznej, urządzenie do telegrafu bez drutu, tarcza optyczna dra Hartla, woltometr i amperometr, fotometr Webera, 161 szt. dyapozytywów, spektrometr do prostego patrzenia, syrena Cagnarda de la Tour, stos termo-elektryczny (36 ogniów), waga precyzyjna, bateria z 10 ogniów „Cupron“, i urządzenie do światła Drummonda i w. i. Wskutek tego powiększył się inwentarz gabinetu o 53 pozycyi i liczy obecnie 283 numerów.

5. Gabinet historii naturalnej.

Dział mineralogiczno-geologiczny liczy 285 naturalnych okazów, 74 modeli i przyborów, okazów mikroskopowych 5, tablic geologiczno-paleontologicznych 11, zbiorok imitacyi drogich kamieni, piękny zbiór skał, nadto liczny zbiór okazów naturalnych zebranych w okolicy, tak z działu mineralogii, jak paleontologii.

Dział botaniczny posiada 10 tablic ściennych, 32 modeli i imitacyi roślin, oraz piękny zbiór roślin tak z okolicy, jak z innych stron kraju.

Dział zoologiczny posiada 44 tablic ściennych, 22 wypchanych ssawców, między którymi odszczególnia się rzadki egzemplarz ślepeca (Typhlus europeus), dar prof. tut. Zakładu p. Burzyńskiego, 35 wypchanych ptaków, między którymi odznacza się wspaniały drop, jak również drop karzeł, zdobycy z tut. okolicy, 58 preparatów w spirytusie, 22 okazów naturalnych zasuszonych, 8 szkieletów, 7 modeli, 9 sztuk przyrządów, między którymi wyborny mikroskop (600 K.) piękny zbiór skorup ślimaków i małżów, jakoteż piękny zbiór owadów okolicznych.

6. Gabinet rysunkowy.

Liczy 16 modeli i 253 różnego rodzaju wzorów rysunkowych.

VI. Fizyczny rozwój młodzieży.

Z roku na rok co raz żywszy objawia się ruch na polu fizycznego rozwoju młodzieży tutejszego gimnazjum. Obok ćwiczeń gimnastycznych, zabaw i zwyczajnych wycieczek uczniów pod kierownictwem pp. profesorów odbyło się kilka dalszych wycieczek w celach naukowych.

W połowie maja wyjechało około 80 uczniów do Trembowli pod przewodnictwem prof. Chlebka, Geciowa, Niebieszczańskiego, Nikła i Rembacza. Tu zwiedzono osobliwości miasta, a szczegółowo wspaniale utrzymane ruiny zamku Chrzanowskich. Nazajutrz rano wzięli udział uczniowie w nabożeństwie, a w czasie mszy św. odegrali kilka kościelnych pieśni na instrumentach muzycznych. Na tem miejscu należy się podziękowanie Świątnemu Magistratowi miasta, a szczególnie jego kierownikowi W. P. Komisarzowi Biedermanowi, który nie szczędził trudów, aby przyjąć uczniów na kwaterach i ułatwić im zwiedzanie staro-grodu.

W czasie Zielonych świąt odbyła się druga pięciodniowa wycieczka do Krakowa pod kierownictwem prof. Niebieszczańskiego. Udział w niej wzięło 30 uczniów. Sama myśl odbycia dalekiej podróży ze wschodu na zachód oddziaływała na uczniów bardzo poważnie, to też i korzyść tej wycieczki była znaczną. Uczniowie dzięki uprzejmości J. WP. Rady dworu prof. Henryka Jordana otrzymali wygodne umieszczenie w gmachu starego teatru przy ulicy Szczepańskiej. Po przybyciu do starego grodu Piastów i Jagiellonów zwiedzili uczniowie najpiękniejsze zabytki miasta. Zwiedzanie Wawelu trwało najdłużej i bardzo wielkie wywarło wrażenie na młodych umysłach zwłaszcza kiedy Jego Eminencya książę kardynał prowadzony pontyfikalnie do ołtarza błogosławił uczniów i rękę swą składał na głowie szczególnie najmłodszych. Silniejsi uczniowie zwiedzili nadto kopiec Kościuszki, Skąły panieńskie i piękne Bielany.

Pod koniec półroczna udał się prof. Geciów z klasą VI. do Monasterzysk celem zwiedzenia głównej fabryki tytoniu. Uczniowie pojechali z orkiestrą, to też po zwiedzeniu tejże fabryki odegrali w ogrodzie kilka pięknych melodi. Za ułatwienie zwiedzenia fabryki, tudzież za użyzoną im gościnność należą się słowa szczerzej podziękowań W. P. Oppenauerowi, inspektorowi fabryki.

Po egzaminie maturalnym projektowaną jest wycieczka abiturjentów w Tatry pod kierownictwem prof. Niebieszczańskiego.

Do urozmaicenia i ożywienia zabaw i wycieczek przyczynia się nie mało orkiestra gimnazjalna.

Zasługa zorganizowania takowej w roku ubiegłym a także kierowania i nadzorowania przypada w całości profesorowi Geciowskiemu. Na zakupno instrumentów przeznaczyła Dyrekcya z funduszu zabawowego około 700 K., a nadto c. k. Ministerstwo w. i o. wyasygnowało na ten cel na wniosek c. k. Rady szkolnej krajowej 300 k. Za te pieniądze zakupiono nowe instrumenta dęte, a niektórzy zamożniejsi uczniowie sami zaopatrzyli się we własne instrumenta tak, że cała orkiestra grających na dętych instrumentach liczy 32 uczniów. Uczniowie ci grają już dość poprawnie i grywali często na pauzach w podwórzu lub ogrodzie gimnazjalnym i na wycieczkach.

Orkiestra smyczkowa składa się z 15 uczniów, ale zwiększy się znacznie w roku przyszłym, gdyż wstąpią do niej ci uczniowie, którzy w tym roku dopiero zaczęli się uczyć muzyki.

VII. Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych.

1. Okólnik Prezydium c. k. Rady Szkolnej krajowej z dnia 22. lipca 1902 l. 421, w sprawie pomyslnego rozwoju drugiego języka krajowego.

2. Okólnik c. k. Rady Szk. kraj. z dnia 5. czerwca 1902 l. 12823 z odpisem reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie, wystosowanego do Rektoratu c. k. Uniwersytetu w Krakowie, w którym zaznaczono, że przedmioty sprowadzane do c. k. zakładów naukowych z zagranicy a nie stanowiące rekwizytów inwentarskich, jak n. p. produkta chemiczne, nie są wolne od cła.

3. Reskrypt c. k. Ministerstwa w. i o. z dnia 28. października 1902 l. 16787, (c. k. Rskr. z dnia 26. listopada 1902. l. 39472) pozwalający na podwyższenie liczby godzin nauki gimnastyki z 6 na 12 od 1. września 1903 i przyznający zakładowi nadzwyczajną subwencję w kwocie 300 K. na rzecz orkiestry gimnazjalnej.

4. Okólnik: Prezydium c. k. Rady Szk. kraj. z dnia 8. grudnia 1902 l. 597 w sprawie łagodzenia antagonizmów i utrzymania zgody między uczniami obu narodowości i niedopuszczenia młodzieży do rozpolitykowania.

5. Okólnik c. k. Rady Szk. kraj. z dnia 18. grudnia 1902. l. 24628 podający do wiadomości okólnik c. k. Min. w. i o. z dnia 29. lipca 1902 l. 24189 w sprawie zwalczania tuberkulozy.

6. Okólnik c. k. Rady Szk. kraj. z dnia 11. grudnia 1902. l. 40682 podający wskazówki c. k. Rady zdrowia do zwalczania gruźlicy w szkołach.

7. Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 27. marca 1903. l. 36202. i 36686 ogłasza okólnik c. k. Min. spraw wewn. z dnia 13. marca 1903 l. 1642 i regulamin (l. 1651) w sprawie wydawania legitymacyi na koleje państwowe dla czynnych c. k. urzędników etc.

VIII. Kronika zakładu.

Rok szkolny rozpoczęto dnia 3. września 1902 uroczystem nabożeństwem w kościele parafialnym obrządku rz. kat.

Dnia 9. września i 19. listopada odprawiono w kaplicy zakładu żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety, w którym uczestniczyła młodzież z gronem nauczycielskiem.

Dnia 4. października obchodził zakład dzień Imienia Najjaśniejszego Pana a dnia 12. listopada święcił uroczystość swojego Patrona św. Jozafata uroczystem nabożeństwem w kaplicy zakładu.

W czasie od 28. kwietnia do 9. maja dokonał lustracyi zakładu c. k. krajowy inspektor szkół Pan Jan Lewicki.

Dnia 27. czerwca odbyło się w kaplicy gimnazjalnej żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda ze współudziałem uczniów i grona nauczycielskiego.

Do spowiedzi i komunii św. przystępowała młodzież 3 razy i odprawiła 3-dniowe rekolekcyje. Egzorty rekolekcyjne dla uczniów obrządku gr. kat. wygłosił ks. Julian Dacij, rektor OO. Bazylianów w Buczaczu.

I w tym roku wyrwała śmierć z pośród grona młodzieży dwie ofiary. Dnia 5. grudnia 1902 umarł Stanisław Wojnarowski, uczeń klasy IVa, a dnia 28. maja 1903 Jan Tauz, uczeń klasy V.

W dniach od 11—16 maja odbył się piśmienny a od 10—14. lipca ustny egzamin dojrzałości.

Dnia 15. lipca zakończono rok szkolny nabożeństwem dziękczynnym w cerkwi OO. Bazylianów. Po mszy św. rozdano abiturjentom i uczniom świadectwa szkolne.

IX. Pomoc dla ubogich uczniów.

A. Dochód:

Przy wpisach na r. 1902/3 znaczniejsze datki złożyli:

1. Dr. Alter Leon	14 K. 20 h.
2. Dr. Ausschnitt Izidor	13 „ 80 „
3. Dr. Hirschler Mieczysław	8 „ — „
4. Kończakowski Michał	5 „ — „
5. Dr. Reis Emanuel	8 „ — „
6. Stern Jakób	4 „ — „
7. Drobniejsze datki przy wpisach	103 „ 15 „
8. Kolankowski Franciszek c. k. nadinspektor	68 „ — „
9. Składki na egzortach w r. 1902/3	66 „ 98 „
Razem	<hr/> 291 K. 13 h.

B. Rozchód:

1. Niedobór z r. 1901/2	34 K. 98 h
2. Zakupno książek i przyborów naukowych	25 „ 30 „
3. „ mundurków i części ubrania	181 „ — „
±. „ obuwia	7 „ — „
Razem	<hr/> 248 K. 28 h.

Pozostaje na r. 1903/4 nadwyżka 42 K. 84 h.

Nadto zakupił p. nadinspektor Kolankowski 8 par obuwia dla uczniów.

Wszystkim Ofiarodawcom i Dobrodziejom składa Dyrekcya w imieniu zakładu szczerą podziękę.

Funduszami na rzecz ubogich uczniów zarządza pod przewodnictwem dyrektora komisya złożona z obu księży katechetów i pp. Niebieszczańskiego i Smala.

Ruskie Towarzystwo „Pomoc szkolna“ udzielało tak jak w roku poprzednim wsparcia uczniom obrządku gr. kat. i gromadzi dalej fundusze na budowę bursy.

Towarzystwo „Bursa A. Mickiewicza“, zawiązane w czerwcu r. 1902, ma także na celu założenie internatu dla ubogich uczniów gimnazyalnych. Dochód od założenia po koniec czerwca b. r. wynosił

890 K. 40 hal., a rozchód — zakupno mundurków i wsparcia w gotówce 427 K. 98 h., pozostaje zatem w gotówce 462 K. 42 h. (z tego 400 K. na książeczce pow. Kasy Oszczędności nr. 1087).

Znaczniejsze datki złożyli:

Rada powiat. w Buczaczu	40 K.	— h.
„ „ w Tłumaczu	15 „	— „
Stanisław hr. Badeni .	20 „	— „
Artur Zaremba Cielecki .	20 „	— „
Maryan br. Błażowski .	8 „	— „
Bezner	7 „	80 „
Kielbicki	6 „	— „
Dr. Lisowski Jan	5 „	— „
Zeimer Zudyk	10 „	— „
Osoba nie chcąca być wymienioną	14 „	— „
Z odczytu p. Orskiego .	10 „	— „

Wydział Tow. składa wszystkim Ofiarodawcom podziękowanie.

J. E. Ks. Arcybiskup Bilczewski dał ra utrzymanie 6 studentów w roku szk. 1902 kwotę 2036 kor. a w r. szk. 1903 koron 1804 — na ręce katechety ks. Scisłowskiego.

Najobfitsze jednak źródło wsparć dla ubogiej młodzieży, jakim ma być fundacya ś. p. Oberca nie weszła jeszcze dotychczas w życie mimo zabiegów ze strony Dyrekeyi i starań ze strony Reprezentacyi powiatowej i gminnej. Spodziewać się atoli należy, że formalności ze strony powołanych Władz w roku następnym przecież będą pokonane i fundacya w życie wprowadzona.



X. Statystyka uczniów.

	W k l a s i e											Razem		
	la	Ia	Ib	IIa	IIb	IIIa	IIIb	IVa	IVb	V	VI		VII	VIII
	1. Liczba uczniów.													
Z początkiem roku szkolnego 1903 przyjęto . . .	60 ¹	56	50 ¹	51 ²	42 ²	40 ¹	29 ²	30 ¹	52 ²	32	31	23 ¹	496 ¹³	
W ciągu roku szkolnego przybyło . . .	1 ¹	2 ¹	3	1	2 ¹	1	0 ²	1	2 ¹	—	2 ¹	—	15 ⁷	
Wogóle zatem przyjęto . . .														
a mianowicie: 1. z obcych zakładów z kl. niższej . . .	61 ²	58 ¹	53 ¹	52 ²	44 ³	41 ¹	29 ¹	31 ¹	54 ³	32	33 ¹	23 ¹	511 ²⁰	
2. z tutejszego zakładu z kl. niższej . . .	51 ²	56 ¹	1	1	1	2	1	—	2 ²	1	3	—	119 ⁵	
repetentów . . .	1	—	1	—	1 ¹	1	1	1	3	1	—	—	9 ¹	
2. z tutejszego zakładu z kl. niższej . . .	—	—	45 ¹	42 ²	35 ³	35	24 ⁴	26 ¹	42 ¹	29	26 ¹	22 ¹	326 ¹⁴	
repetentów . . .	9	2	6	9	8	3	3	4	7	1	4	1	57	
W ciągu roku opuściło zakład . . .	11 ¹	13	2	5	8	5	4	3	4 ¹	2	5	—	62 ²	
Liczba uczniów z końcem roku szkolnego 1902/1903 . . .	50 ¹	45 ¹	51 ¹	47 ²	36 ³	36 ¹	25 ¹	28 ¹	50 ²	30	28 ¹	23 ¹	449 ¹⁸	
2. Według miejsca urodzenia było:														
z miasta Buczacza . . .	7 ¹	10 ¹	17	12 ¹	12	6	5	6	8 ¹	6	4	3	96 ¹	
z powiatu buczackiego . . .	19	9	12 ¹	14 ¹	7 ¹	6	8 ¹	4 ¹	12	4	3 ¹	5	103 ⁶	
z innych powiatów Galicji . . .	24	25	21	21	17 ²	23 ¹	12 ³	17	30 ¹	20	21	15 ¹	246 ⁸	
z innych krajów . . .	—	1	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	3	
z innych państw . . .	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	
3. Według języka ojczystego było:														
mówiących po polsku . . .	38 ¹	30	42 ¹	29 ²	27 ²	29 ¹	13 ³	17 ¹	31 ¹	22	22 ¹	17 ¹	317 ¹⁴	
" " rasku . . .	12	15 ¹	9	18	9 ¹	7	12 ¹	11	19 ¹	8	6	6	132 ⁴	
" " niemiecku . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
" " czesku . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	

W k l a s i e

	Razem														
	Ia	Ib	Ia	Ib	IIIa	IIIb	IIIa	IIIb	IVa	IVb	V	VI	VII	VIII	
Taksy wstępne wynosiły koron	214	20	35	60	8	4	20	21	8	4	25	8	12	60	563
Datki na zbiory naukowe koron	124	—	108	—	92	—	86	—	62	—	114	—	56	48	952
Taksy od duplikatów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	39
Razem koron	338	20	351	60	100	40	107	—	70	40	138	20	78	60	1667
9. Frekwencya na przedmioty nadobowiązkowe i względnie obowiązkowe.															
Religia możeszowa	11	15	14	10	13	13	13	13	2	10	13	7	9	7	124
Język ruski	15	18	10	18	11	11	7	12	12	11	17	8	6	6	139
Historya kraju rodzinnego	—	—	—	—	36	36	36	25	25	28	—	30	—	23	178
Śpiew: oddział I.	8	14	5	8	1	4	4	2	2	—	2	—	—	—	44
" II.	3	—	4	2	7	1	1	3	4	12	11	1	1	6	54
Kaligrafia oddział I.	18	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	36
" II.	—	—	20	17	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	37
Stenografia " I.	—	—	—	—	8	6	6	2	2	1	6	—	—	—	23
" II.	—	—	—	—	—	—	—	—	1	5	3	3	—	—	12
Gimnastyka	23	30	15	13	10	10	10	10	8	12	23	8	—	2	154
Rysunki: oddział I.	7	15	3	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30
" II.	—	—	1	—	3	2	2	1	3	2	1	1	8	—	21
Stypendya.															
Pobieralo stypendya z fundacyi:															
a) Al. Pukalskiego po 200 koron	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
b) Z fund. Monasterzyckiej po 200 koron	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
c) " Kajetana hr. Lewickiego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
d) " Ignacego Gawackiego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
e) " Słowńskiego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	2
f) " Zatockiego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogólna liczba stypendyów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	4
Ogólna kwota stypendyów K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	531	431	962

XI. Klasyfikacja uczniów.

za II. półrocze roku szkolnego 1903.

Klasa I. a.

<i>Stopień pierwszy z odznaczeniem:</i>	Korunowicz Longin
Alter Ludwik	Krajewski Władysław
Konikiewicz Lubin.	Kriegel Chaim
	Krześniński Wincenty
<i>Stopień pierwszy:</i>	Kutt Józef
Ausschnitt Marian	Latinek Tadeusz (pryw.)
Beer Stanisław	Leitner Konrad
Czekanowski Michał	Litrowicz Józef
Fedorowicz Mikołaj	Łehkij Mikołaj
Friedmann Adolf	Pistreich Abraham
Gajowski Prokop	Sandurski Antoni
Gilsohn Chaim	Seńczuk Jarosław
Goldberg Getzel	Sliwa Władysław
Hnatiuk Stefan	Sobol Kazimierz
Horowitz Meilach	Stasiw Jan
Iwancew Włodzimierz	Stolarczuk Stanisław
Janicki Zdzisław	Wagula Bronisław
Jaworski Stanisław	Zafijowski Józef
Kardasz Julian	Znamirowski Albin
Klusek Władysław	Żybura Seweryn.
Korczyński Stanisław	

Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 3, stopień drugi otrzymało 6, stopień trzeci 4.

Klasa I. b.

<i>Stopień pierwszy z odznaczeniem:</i>	Eisenberg Markus
Basiuk Antoni	Felicki Michał
Jaworski Jan	Halpern Efraim
Sorobej Onufry	Jędrzejowski Władysław
Sym Michał.	Karacz Jan
	Kaspruk Łukasz
<i>Stopień pierwszy:</i>	Ornatowski Emil
Błażenko Stefan	Pilecki Edward
Celter Izidor	Pines Moses
Dębicki Kazimierz	Rozdolski Bohdan
Dyk Friedrich	Słoboda Józef

Sommerstein Tewel
Täufer Bernhard
Tycholis Józef
Tycholis Wasyl
Tymków Jan
Typkiewicz Jan

Typkiewicz Mikołaj
Weinsłok Schabsa
Welzmann Władysław
Zaborniak Adam
Zajączkowski Jan.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 3, stopień drugi otrzymało 6, stopień trzeci 6.

Klasa II. a.

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

Byczek Alojzy
Różycki Mieczysław.

Stopień pierwszy:

Anderman Salomon
Charecki Józef
Czekanowski Włodzimierz
Czerny Ferdynand
Czerny Stanisław
Dąbrowski Władysław
Diner Samuel
Domeredzki Józef
Dudzik Mateusz
Dudziński Kazimierz
Fabrowski Józef
Filipski Antoni
Füllenbaum Jakób

Grabowski Maryan
Gregorcšek Władysław
Holdner Pinkas
Honoński Leon
Huzar Paweł
Jasiński Stanisław
Kaufmann Maks
Kielbicki Stefan
Kiziuk Jan
Kozak Filip
Kozakiewicz Maryan
Kraminer Jakób
Krzyśków Antoni
Orzelski Stanisław
Próchnicki Józef
Sznejgert Tadeusz
Sendeckij Włodzimierz
Winnicki Franciszek.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 4, stopień drugi otrzymało 6, stopień trzeci 8.

Klasa II. b.

Stopień pierwszy:

Brauner Chaim
Cependa Michał
Hlibowickij Taras
Holcer Mateusz
Kohut Michał
Lewicki Sofron
Lipowij Grzegorz
Łucki Miron
Majewski Bronisław
Morasiewicz Piotr
Nanowski Jan
Niedźwiecki Teofil
Osträger Chaim
Petryk Lew

Rapp Benjamin
Rasiewicz Antoni
Rudiak Jan
Sandecki Julian
Sarachman Bazyli
Scherzer Sruł
Schönberg Isak
Solhaj Maryan
Schächter Anselm
Szyptkowski Mikołaj
Tomaszewski Apolinary
Wasyluk Dymitr
Wisł Władysław
Zakrocki Adam.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 7, stopień drugi otrzymało 8, stopień trzeci 4.

Klasa III. a.

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

Ciurupajłowicz Tomasz
Pełech Piotr

Stopień pierwszy:

Alter Kornel
Banach Eugeniusz Jarosław
Bednarowski Wiktor
Belziuk Stefan
Blaukopf Meier
Chalfen Abraham
Drapalski Karol
Falber Mośes
Feder Mośes
Fijałkowski Błażej Romuald
Gorzka Kajetan Władysław
Grau Baruch vel Bruno
Haleczko Adam

Heller Chaim Hersch
Holzstein Israel Schulim vel Isidor
Hrynyk Józef
Jost Michał
Kamieński Zygmunt
Kaspruk Michał
Kaufmann Oskar
Kermisch Wolf
Krywyj Aleksander
Kulm Stanisław
Kwiatkowski Władysław
Lewicki Roman
Malkes Hersch Wolf
Rudnicka Jaroslawa M. St. (pryw.)
Sawicki Piotr
Siwak Bazyli
Wojtyński Józef
Żybura Antoni.

Stopień drugi otrzymało uczniów 2, stopień trzeci 3.

Klasa III. b.

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

Biliński Aleksy
Petersil Maurycy

Stopień pierwszy:

Andermann Peretz
Antler Mechel (pryw.)
Danielewicz Antoni
Górniak Jan
Halas Leoncyusz
Hessel Heinrich
Iżewski Bolesław
Köpel Isachar
Łukasiewicz Waleryan
Mazurkiewicz Kazimierz

Mierzwiński Maryan
Ostapowicz Teofil
Pohorille Emanuel
Pohorylle Isaak
Prorok Leon
Schmetterling Chaim
Schulman Daniel
Seifer Nathan
Siegmann Naftale Herz
Świstel Franciszek
Schächter Izak
Tabisz Stanisław
Zaleski Zygmunt
Zastawni Michał
Żukowski Antoni.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 4, stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 3.

Klasa IV. a.

Stopień pierwszy:

Biliński Ferdynand
Burzeński Mieczysław
Czalezyński Franciszek
Czechowski Emilian
Fuchs Samuel

Hirschler Mieczysław
Hrankowski Julian
Kostolowski Władysław
Kuchtyń Teodor
Kupeczyński Włodzimierz
Matwijów Mikołaj

Mintiez Jan
Niedźwiecki Włodzimierz
Noskowskyj Zenon
Sakiewicz Alfred

Śemel Józef
Świstel Julian
Tabencki Alojzy
Wojtowicz Juliusz.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 3, stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 1.

Klasa IV. b.

Stopień pierwszy:

Andermann Josef
Biliński Alexander
Chitrenki Grzegorz
Dratler Nehemiasz
Hermann Dawid
Jacek Władysław
Komusiewicz Alexander
Krasowski Alexander
Lachowicz Wojciech
Niżyński Alexander
Pasławski Jan

Radłowski Józef
Rosenblatt Szymon
Schandler Józef
Schorr Jossel
Sywak Teodor
Trojan Korneli
Twerdochleb Albin
Wechsler Dawid
Weidenfeld Jossel
Wolański Wojsław
Zakrzewski Mikołaj.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 3, stopień drugi otrzymał 1, stopień trzeci 2.

Klasa V.

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

Babiak Stanisław.

Stopień pierwszy:

Andermann Isak
Aschkenazy Juliusz
Blumicz Józef
Bobykewycz Mikołaj
Burezycki Michał
Dawosyr Piotr
Frenkel Dawid
Frenkel Mendel
Halas Mikołaj
Jastrembski Dionizy
Jägendorf Ephroim
Kaluski Wincenty
Kimmelmann Markus
Kłodnicki Władysław
Kohn Isak
Kończakowski Alfred

Kryształowicz Paweł
Krzyżanowski Grzegorz
Lysyj Michał
Miśkiewicz Julian
Nacht Eliasz
Pniaczek Maryan
Popiel Zenon
Roslanowski Alojzy
Sadowski Wiktor
Salekiewicz Jarosław
Samuelowicz Esua
Sandurskij Sozont
Seifer Osiasz
Sobolewski Kazimierz
Spirer Abraham
Świerzko Piotr
Szejgert Władysław
Weiss Simon
Wojciechowski Stanisław.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 5, stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 8.

Klasa VI.

<i>Stopień pierwszy z odznaczeniem:</i>	Langer Karol
Scherzer Mendel.	Laskowski Czesław
	Margules Leizer
<i>Stopień pierwszy:</i>	Markow Jarosław
Burdowicz Mieczysław	Niebieszczanski Wincenty
Czekanowski Bazyli	Orłowski Antoni
Diduch Michał	Reis Seweryn
Domerecki Jan	Safrin Jakób
Doszła Władysław	Stabiszewski Maksymilian
Filipowicz Włodzimierz	Tarnawskij Jakób
Gajowski Onufry	Tokarski Bolesław
Heller Jone	Wiszniewski Stanisław
Keffermüller Erazm	Witwicki Stanisław
Krukiewicz Mieczysław	Zawalykut Jan
Kuczer Włodzimierz	Zeimer Markus.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3 uczniów.

Klasa VII.

<i>Stopień pierwszy z odznaczeniem:</i>	Markow Eustachy
Feuerstein Baruch	Mazurkiewicz Wilhelm
Gottfried Abraham.	Nider Seweryn
	Salpeter Jakób (pryw.)
<i>Stopień pierwszy:</i>	Schapira Chaim
Chyimiakowski Romuald	Skiba Józef
Filipowski Zenobi.	Spindel Izrael
Gąsiorowski Michał	Tyrowicz Stanisław
Hecht Szaje	Weigner Stanisław
Husakowski Józef	Weinreeb Mathias
Kimelmann Owadie	Weiss Józef
Krzyżanowski Jan	Żabski Jan
Leszczyński Zygmunt	Łuszcpiński Hilaryon
Łuszcpiński Antoni	

Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 3, stopień drugi otrzymał 1, stopień trzeci 1.

Klasa VIII.

<i>Stopień pierwszy z odznaczeniem:</i>	Gelber Leib
Scherzer Schloma	Griffel Leisor
Zakrocki Stanisław.	Haluszczyński Mikołaj
	Juchan Józef
<i>Stopień pierwszy:</i>	Laskowski Alfons
Aszkanazy Joel	Leszczyński Tadeusz
Chlebek Lesław	Lewicki Jan
Czortkower Joel	Makowski Ignacy
Elektorowicz Włodzimierz	Michalewicz Włodzimierz.

Niebieszcański Emil
Rosenmann Dawid
Szajnowski Maryan
Szpytkowski Jan

Turczański Józef
Walkowicz Stanisław
Zafijowski Adryan
Niezabitowski Kazimierz (pryw.)

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1. ucznia.

Wynik egzaminu dojrzałości:

Egzamin składało:

a) uczniów publicznych	22
b) „ „ prywatnych	3
Razem	<u>25</u>

Z tych uznano:

a) za dojrzałych z odznaczeniem	3
b) za dojrzałych	18
c) do egzaminu poprawczego przeznaczono	4
Razem	<u>25</u>

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

Aszkanazy Joel
Czortkower Joel
Elektorowicz Włodzimierz
Gelber Leib
Griffel Leisor
Hałuszczyński Mikołaj
Juchan Józef
Laskowski Alfons
Leszczyński Tadeusz (z odzn.)
Makowski Ignacy
Michalewicz Włodzimierz

Niebieszcański Emilian
Rosenmann Dawid
Scherzer Schloma (z odzn.)
Szajnowski Maryan
Szpytkowski Jan
Turczański Józef
Walkowicz Stanisław
Zafijowski Adryan
Zakrocki Stanisław (z odzn.)
Niezabitowski Kazimierz (pryw.)

XII. Ogłoszenie dotyczące przyszłego r. szk. 1903/4.

1. **Wpisy** uczniów na rok szk. 1903/4 odbędą się dnia 29. sierpnia b. r. w sali konferencyjnej od 10—12. przed poł. i od 4—6. po południu i 31. sierpnia od 10—1. w południe. Późniejsze zgłoszenia będą tylko w wyjątkowych wypadkach uwzględnione. Uczniowie mają się zgłaszać osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów, przyczem mają przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i rodowód ukladnie wypełniony w dwóch egzemplarzach. (Blankiety u terycyana).

Uczniowie przybywający z innych zakładów muszą przedłożyć: metrykę, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza z klauzulą odejścia i dekret uwolnienia od opłaty szkolnej, jeżeli takowe posiadają.

Uczniowie, którzy po przerwie w naukach chcą znowu uzyskać przyjęcie do gimnazjum, mają obok metryki i świadectwa szkolnego z ostatniego półrocza przedłożyć jeszcze świadectwo moralności za czas, w którym nie uczęszczali do szkoły i poddać się egzaminowi wstępnemu za złożeniem taksy egzaminacyjnej w kwocie 2½ kor.

Uczniów, którzyby w czasie feryi nie zachowali się zgodnie z przepisami szkolnemi Dyrekcyja do zakładu nie przyjmie.

2. Stancye. Ponieważ nie wolno uczniom mieszkać gdzieindziej, jak tylko tam, gdzie Dyrekcyja pozwoli, przeto winni rodzice i opiekunowie przy wpisach podać Dyrekcyi gdzie zamierzają synów swych umieścić i dokładnie to uwidocznić w rodowodach, zaopatrzonych własnoręcznym podpisem odpowiedzialnego nadzorca. *Bez pozwolenia Dyrekcyi uczniów na stancyi trzymać nie wolno.* Nadzory domowe mają obowiązek zaopatrzyć się w „Regulamini dla trzymających uczniów na stancyi“.

Jest obowiązkiem rodziców i opiekunów często porozumiewać się ze szkołą o postępach i prowadzeniu się uczniów. W tym celu w każdą pierwszą i trzecią niedzielę w miesiącu — z wyjątkiem ostatnich miesięcy przed klasyfikacją — zgromadzają się pp. Profesorowie w sali konferencyjnej po nabożeństwie szkolnem (o godz. 10.) i udzielają stronom potrzebnych wiadomości.

3. Mundurki. Każdy uczeń obowiązany jest nosić przepisane ubranie mundurowe i nie wolno mu zmieniać żadnej jego części. Niezamożnych uczniów klasy I. może dyrektor w wyjątkowych wypadkach uwolnić od noszenia mundurków, jeżeli na to zasługują.

4. Rok szkolny 1903/4 rozpocznie się dnia 3. września b. r. uroczystem nabożeństwem o godz. 8. rano. Dnia 4. września rozpoczyna się regularna nauka.

5. Egzamina poprawcze odbędą się dnia 29. i 31. sierpnia o godzinie 8. rano.

6. Egzamina wstępne do klas od II.—VIII. składać można od 4.—10. września w I. półr., a od 3.—10. lutego w II. półroczu, w dniach, które Dyrektor zgłaszającym się wyznaczy. Oprócz metryki i ewentualnych świadectw szkolnych przedłożyć należy Dyrekcyi świadectwo pobytu i moralności za czas nieuczęszczania do szkoły.

7. Egzamina prywatne w połowie stycznia i z początkiem lipca r. 1904.

8. Egzamina wstępne do klasy I. na rok szkolny 1903/4 odbędą się w dwóch terminach, mianowicie: przed wakacjami 15. lipca i po wakacjach dnia 1. września o godz. 9. rano. Zapisy do 2. terminu 29. i 31. sierpnia b. r. (j. 1).

Uczniowie zapisujący się do klasy I. mają złożyć 6 K. i 20 h. i przedłożyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo szkolne, jeżeli do szkoły uczęszczali, świadectwo szczepienia ospy i rodowód dokładnie wypełniony w dwóch egzemplarzach. Nadto mają zaopatrzyć się w czytanekę polską i niemiecką z kl. IV. szkół ludowych, w pióro, atrament i 3 półarkuszyki papieru, które nabyć można u terecyana.

Uczniowie reprobowani przy egzaminie wstępnym w terminie lipcowym nie mogą przystąpić do tego egzaminu po wakacjach w żadnej szkole średniej.

Uczniowie przyjęci do klasy I. obowiązani są w I. półroczu złożyć opłatę szkolną najpóźniej do końca listopada. Warunkowo uwolnieni od opłaty już w I. półroczu mogą być tylko ci, którzy przyjęci zostali na podstawie egzaminu wstępnego (t. j. nierepetenci) pod warunkiem, jeżeli w ciągu dwóch pierwszych miesięcy po rozpoczęciu roku szkolnego okażą we wszystkich obowiązkowych przedmiotach postęp „dobry”. Podania o odroczenie i warunkowe uwolnienie od opłaty szkolnej, opatrzone legalnem świadectwem ubóstwa, wnosić należy na ręce pp. gospodarzy klas *do 8 dni* po rozpoczęciu roku szkolnego. Uwolnienie staje się prawomocnem, jeżeli uczeń przy klasyfikacji za I. półrocze otrzyma z obyczajów i pilności przynajmniej stopień „dobry“ i ogólny stopień pierwszy.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do klasy I.

a) z **religi**: Wiadomości, których według terażniejszego rozkładu nauki nabyć powinien uczeń w pierwszych 4 latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach 4-klasowych.

b) z **języka wykładowego (polskiego)**: Czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rządu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom; wreszcie piśmienny rozbiór zdania pojedynczego z kilkoma określeniami pod względem części mowy i ich form, tudzież pod względem części zdania.

c) z **języka niemieckiego**: Czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany i rodzajów rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiany słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najzwyczajszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść poda się uczniom w języku wykładowym przed podyktowaniem.

d) z **rachunków**: Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w 4 działaniach liczbami całkowitemi, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

W Buczaczu, dnia 15. lipca 1903.

Franciszek Zych,
dyrektor.

